NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, piątek 30 lipca 1926 Nr. 170

NOWY DZIENNIK

Redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Telefon 278. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.620.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 18·80
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·20
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 15·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyę Zł. ... inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Rządy poprzednie, a rząd obecny

Kraków, 29 lipca.

P. A. Goldberg skonstatował onegdaj w „Hajncie" rzecz bynajmniej nie nową, gdy pisał: „Jest to jedno z najsmutniejszych zjawisk w polityczno-społecznem życiu Polski — zjawisko, będące wprost przeciwieństwem tego, co widzimy gdzieindziej — że sejm nasz, w przeważającej swojej większości, był zawsze dotychczas bardziej reakcyjnym, szowinistycznym, a przedewszystkiem bardziej antysemickim od każdego rządu... Każdy rząd był dotąd liberalniejszym od Sejmu. Leży w tem poprostu tragizm sytuacji, że przedstawiciele ludu w Polsce, którzy wychodzą z demokratycznych wyborów, stoją w swojej większości zawsze bardziej na prawo, aniżeli rządy".

Na zjawisko to zwracaliśmy z tego miejsca uwagę niezliczone razy. Usiłowaliśmy też odpowiedzieć na pytanie, dlaczego sytuacja ukształtowała się tak paradoksalnie i gdzie tkwi źródło tego istotnie osobliwego zjawiska, że Witos, Grabski, lub Głąbiński, jako ministrowie, większe wykazują zrozumienie dla potrzeb żydowskich, aniżeli Poniatowski lub Daszyński, jako przywódcy stronnictw sejmowych. Naszem zdaniem, przyczyną jest panujący u nas — dotąd wszechwładnie, ostatnio może trochę już osłabły — terror szowinizmu. U nas przecież dotąd, przez przeszło siedem lat istnienia wskrzeszonej, niepodległej Polski, nie rządził gabinet ministrów, ani racja stanu, ani jakaś napoły rozumna myśl państwowotwórcza, ale — swoistego rodzaju patrjotyzm ulicy, wytwór ducha endeckiego i endeckiego sposobu myślenia. Najbardziej dał się ten terror ulicy odczuć w kwestji żydowskiej. On to ochrzcił Żydów mianem wrogów Polski, on ukuł termin polityczny o „anonimowem mocarstwie", i on ustalił bezapelacyjny dogmat, iż realizacja programu narodowo-żydowskiego do doprowadziłaby do „Judeo-Polonji". Szowinistyczny terror ulicy narzucił tę swoją pseudo-patrjotyczną ideologję inteligencji polskiej, a komu jej nie narzucił, tego zmusił przynajmniej do milczenia.

Kiedy się jednak ten lub ów, największy bodaj endek znalazł w rządzie i z natury rzeczy **musiał** na sprawy państwowe patrzeć z szerokiego, państwowego punktu widzenia, przekonywał się odrazu, jak fałszywą, marną i pustą jest cała ideologja patrjotyzmu ulicznego. I wówczas — w zaciszu swoich gabinetów — przyznawali Głąbińscy, Witosowie i Grabscy pełną rację reprezentantom żydowskim. Wówczas obiecywali spełnienie słusznych postulatów żydowskich. Ale fatalny terror szowinizmu sięgał i do centralnych biur rządowych o tyle, że w tej samej chwili, kiedy Żydom przyznawano rację, milczano o tem przed opinją publiczną.

— Panowie domagacie się rzeczy słusznych, w miarę możności żądania panów spełnimy, ale musimy to zrobić cichaczem, gdyż inaczej okrzyczanoby nas jako zdrajców i wujków żydowskich, coby nas samych skompromitowało, a nadto udaremniło i wszelkie reformy w dziedzinie żydowskiej... — tak mówili wczoraj jeszcze notoryczni antysemici do przedstawicieli Żydów.

Przy zawieraniu zeszłorocznej „ugody" system ten święcił jeszcze triumfy, ale równocześnie, doszedłszy do swego punktu kulminacyjnego, stworzył możliwości innego i nowego traktowania sprawy żydowskiej. Jakkolwiek bowiem „ugodę" zawierano w tajemnicy przed opinją publiczną, to jednak nietylko ostatni jej etap — wymiana osławionych deklaracyj — odbył się (mniejsza o to, cui bono) w świetle jak największej jawności, ba niemal parady urzędowej, ale i cała ugoda de facto nigdy żadną tajemnicą nie była. Najlepszym dowodem — burza, jaka zaraz po jej ujawnieniu zerwała się w naszym światku endecko-antysemickim. Zerwała się i — — — nie obaliła Stanisława Grabskiego. Wyszumiano się w artykułach, opluto Żydów i... Grabskiego, ale — i tu leży historyczne znaczenie „ugody" — przekonano się, że skoro taki patrjota jak St. Grabski „strefnił" się ustępstwami (mniejsza o to, jakiemi) na rzecz Żydów, to chyba postulaty żydowskie nie są tak ...„trefne", jak w to dotychczas wierzono.

I dlatego też, kiedy pierwszy premjer polski — p. Bartel — otwarcie, z trybuny sejmowej, powiedział to, co przedtem ministrowie polscy szeptali półgębkiem, z zastrzeżeniami i z lękiem w sercu, aby jakiś antysemicki skryba lub agitator tego nie dosłyszał — nie zerwała się żadna burza i nie posypał się żaden grad kamieni. „Słowa Polskie", „Głosy Narodu" potępiły słowa p. Bartla, ale uczyniły to raczej ut animam salvare, aniżeli w przekonaniu, że można jeszcze dzisiaj na tej platformie zmobilizować opinję polską.

I nic zaprawdę nie pomoże Dwugroszówce łajdacka, bandycka wprost insynuacja („Radość w Izraelu" — „Gaz. Warsz. Por." z 27 bm.), jakoby sympatje Żydów dla gabinetu p. Bartla płynęły z nieczystych źródeł. Przekręcając w bezczelny sposób oczywiste fakty (zamilczając np. zastrzeżenia nasze wobec obecnego ministra oświaty), ośmiela się endecka urzędówka przemycić łotrowskie podejrzenie, iż dlatego popieramy rząd p. Bartla, ponieważ rząd ten prowadzi — zdaniem sykofantów endeckich — Polskę do zguby. Organ tych indywiduów, które doprowadziły Polskę do ruiny gospodarczej i moralnej, każe nam pamiętać o przysłowiu: „Dłużej klasztora, aniżeli przeora".

Właśnie — pamiętając o tem przysłowiu, zawsze w to wierzyliśmy, że Polska to nie endecja. Endecja runie haniebnie w przepaść, a Polska mimo to — a raczej: w ł a ś n i e d l a t e g o! — rozwinie się i zajaśnieje blaskiem demokratycznego państwa. Widząc zaś w rządzie p. Bartla pierwszą zapowiedź Polski wolnej, postępowej i demokratycznej, nie zatrutej cuchnącym jadem szowinizmu — rząd ten popieramy.

Co się tyczy endecji, to choćby nawet jeszcze dziesięć razy miała z powrotem na wierzch wypłynąć i dorwać się rządów Rzeczypospolitej — nie przestaniemy uważać jej za nieszczęście Polski. Rzucamy pogardę naszą w twarz endecji nietylko dzisiaj, kiedy ona leży powalona, ale czyniliśmy to zawsze i zawsze będziemy czynić! **W. B.**

Dalsze obrady komisji konstytucyjnej senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 7 Sin. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej, obradowano nad projektem ustawy o uprawnieniu prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Projekt referował sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) który zgłoił poprawkę na skreślenie wyłączeń [illegible] objętych art. 49 i 60 Konstytucji tj. ustaw samorządowych i szkolnych, oraz zmiany granic województw, jako tych spraw, które rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej uregulowane być nie mogą. Poprawka referenta zmierza więc do rozszerzenia granic pełnomocnictw. Ponadto aprobował referent poprawkę sen. Czerkaskiego (Ukr.) o skreślenie wyłączeń ustaw językowych.

W dyskusji sen. Zdanowski (ZLN) wykazywał, że [illegible] pełnomocnictwach wykazują tendencję pójścia po linji najmniejszego oporu ze strony parlamentu.

Sen. Posner (PPS) wystąpił w obronie wpływu parlamentaryzmu na bieg ustawodawstwa. Zgłosił poprawkę o skreślenie wyłączeń zwiększenia obiegu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia.

Sen. Thullie (Ch. D.) zgłasza porawkę o skreślenie wyłączeń ustaw samorządowych.

Marszałek Trąmpczyński zgłosił poprawkę o skreślenie wyłączeń zbywania państwowych majątków nieruchomych, o ile wartość tego majątku nie przekracza sumy 100 tysięcy złotych.

Sen. Ringel (Koło Żyd.) zaznaczył, że pełnomocnictwa w tej formie, jak w projekcie mogą być udzielone jedynie takiemu rządowi, do którego ma się zaufanie. Proponuje ograniczenie czasu trwania pełnomocnictw do czasu istnienia obecnego rządu.

W głosowaniu wszystkie poprawki z wyjątkiem poprawki marszałka Trąmpczyńskiego i poprawki referenta o skreślenie wyłączeń ustaw szkolnych, upadły. Komisja całą ustawę przyjęła.

Ponadto załatwiła komisja w trzeciem czytaniu projekt zmiany Konstytucji.

Komisja porozumiewawcza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. (Sin.) Komisja porozumiewawcza między senacką a sejmową komisją konstytucyjną, w której brali udział sen. Zdanowski, pos. Polakiewicz, sen. Buzek i pos. Chaciński, rozpatrywała dziś zmiany zaproponowane przez senacką komisję do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy o zmianie Konstytucji. Przyjęto poprawki komisji senackiej z pewnemi zmianami natury stylistycznej. Jutro komisja zbierze się jeszcze raz.

Projekt ustawy lotniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. (Sin) Projekt polskiej ustawy lotniczej został całkowicie opracowany przez min. kolei i przesłany Radzie ministrów do aprobaty. Projekt ten uwzględnia jak najdalej idące potrzeby lotnictwa i zawiera przepisy normujące lotnictwo w Polsce.

Wniosek w sprawie rozwiązania sejmu rozpatrywany będzie w piątek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. Sin. W piątek zbierze się Senat dla uchwalenia projektu zmiany Konstytucji i pełnomocnictw. Mimo tego spóźnie nia ze strony Senatu, zapowiedziane na piątek posiedzenie Sejmu odbędzie się z porządkiem dziennym: wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu, wniosek klubu ukraińskiego o wyrażenie votum nieufności wicemarszałkowi Dębskiemu, sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Najwyższej Izby kontroli państwa i inne drobniejsze sprawy.

Zmiana statutu Banku Pol. w myśl wskazówek prof. Kemmerera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. (Sin) Dnia 2 sierpnia odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Polskiego, na którem rozpatrywana będzie sprawa zmiany statutu Banku Polskiego, jak również ustalenia terminu zwołania Walnego zgromadzenia, oraz sprawa poczynienia zmian zgodnie z wskazówkami prof. Kemmerera, w kierunku nadania większej elastyczności statutowi Banku Polskiego. Ma być m. in. wprowadzony progresywny podatek karny od emisji banknotów na wypadek, gdy pokrycie wynosi poniżej 30 proc. pokrycia ustawowego. Podatek karny od emisji na rzecz skarbu istnieje we wszystkich nowoczesnych instytucjach emisyjnych. Dotychczasowy statut B. P. uniemożliwiał radykalną interwencję w czasie załamania się złotego.

Nieprawdziwe pogłoski o rozbiciu rokowań pol.-niemieckich

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 28 7. (Sin) Niektóre pisma berlińskie donszą, że rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy uległy rozbiciu z powodu pojawić się mającego w Polsce dekretu o cudzoziemcach.

Z kół rządowych informują w tej kwestji, że na ostatniem posiedzeniu komisji dla spraw osób fizycznych i prawnych, delegacja niemiecka zaproponowała dyskusję nad zagadnieniami wjazdu, pobytu i osiedlenia się. Delegacja polska oświadczyła, że w najbliższym czasie wyjdzie w Polsce dekret, regulujący sprawę obcokrajowców, wobec czego wy dawałoby się wskazane przystąpić do dalszych obrad w tym przedmiocie po uprzedniem zaznajomieniu się strony niemieckiej z zasadami ustawodawstwa polskiego w tej materji.

Następne posiedzenie komisji dla spraw osób fizycznych i prawnych odbędzie się w poniedziałek.

Dalsze szczegóły o spisku opozycji w Moskwie

Lwów, 28. 7 PAT. ,Gazeta Poranna" zamieszcza następującą depeszę: W uzupełnieniu wiadomości o wykryciu spisku wśród działaczy opozycji komunistycznej antyrządowej donoszą z Moskwy: Fakt istnienia tego spisku nie ulega żadnej wątpliwości, choć nazwiska ujętych prowodyrów nie są jeszcze znane. Cały spisek otoczony jest najściślejszą tajemnicą. tSwierdzono, że na początku ubiegłego miesiąca nastąpiło połączenie wszystkich odłamków opozycji obu skrzydeł prawicowego i lewicowego, przyczem wszystkich opozycjonistów łączy głównie nienawiść do Stalina. Celem spiskowców było nie obalenie rządu, jak donoszono, lecz usunięcie obecnego kierownictwa ,Politbiuro" oraz zmiana dotychczasowego kierunku polityki tej instytucji. W jednem ze zgromadzeń, urządzonych przez spiskowców uczestniczyło około 100 wybitnych dygnitarzy wojskowych i cywilnych, było wśród nich również kilku szpiegów i prowokatorów nadesłanych pzrez „Politbiuro". Oczywiście, że ci ostatni natychmiast poinformowali Politbiuro o przebiegu zgromadzenia oraz przedstawili szczegółowy wykaz uczestników spisku. Stało się to jeszcze na 3 dni przed śmiercią Dzierżyńskiego.

Po ogłoszeniu sprawozdania agentów na tajnem posiedzeniu Czeki, zabrał głos Dzierżyński, który według późniejszego oświadczenia Rykowa, nigdy w życiu jeszcze nie wygłosił tak gwałtownej mowy. Między incmi miall on powiedzieć, że obecna wewnętrzna sytuacja może doprowadzić do zagłady całego ustroju sowieckiego i żądał natychmiastowego usunięcia wszystkich zdrajców. Większość uczestników posiedzenia przyłączyła się do opinji Dzierżyńskiego. Usuwanie to już się rozpoczęło.

W Kremlu panuje niezwykle trwożny nastrój. Kamieniew wróciwszy z urlopu nie objął stanowiska komsarza handlu i w imieniu całej opozycji zażądał zwołania nadzwyczajnej konferencji przedstawicieli komunistycznych organizacyj całego Związku Sowietów. Politbiuro odmówiło temu żądaniu oświadczając, że sytuacja w kraju wymaga spokojnej i twórczej pracy i nie pozwala na rozpoczęcie kampanji wyborczej.

Ewakuacja Nadrenji i sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 28 7. (L) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że mogą się wyłonić trudności w przyjęciu Niemiec do Ligi narodów, jeżeli do września nie zostanie załatwiona sprawa zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin zapytał poseł Ponsonby, czy wojska okupacyjne będą wycofane z Nadrenji, czy nie.

Chamberlain odpowiedział na interpelację, że Anglja nie może w tej sprawie podjąć się żadnej inicjatywy, ponieważ rząd jest związany notą konferencji ambasadorów z dnia 14. listopada 1925.

Rozmowy Poincarego z finansistami w sprawie sanacji franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 7. (K) Poincare odbył dziś konferencję z kierownikami poważniejszych instytucyj kredytowych i omawiał z nimi sprawę sanacji franka.

• • •

Londyn, 28 7. (L.) Wczorajsze oświadczenie Poincarego przyjęła City i Walstreet chłodno. Zwracają uwagę, że Poincare nie wspomniał nic o sprawie długów francuskich i ze wyrazil przekonanie, iż potrafi bez pomocy zagranicy w postaci pożyczki przeprowadzić sanację franka.

Posłowie zagr. u min. Zaleskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 28 7. Sin. Min. spraw zagr. Zaleski przyjął dziś posła angielskiego Mac Millera, posła austrjackiego Posta Nukszę, rumuńskiego Jakovescu i amerykańskiego Stetsona.

Odczyt Piłsudskiego na zjeździe legjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. (Sin) Na tegorocznym zjeździe legjonistów, który odbędzie się w Kielcach, weźmie udział marszałek Piłsudski i wygłosi odczyt.

Konferencja w Min. Skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. (Sin.) Dziś odbyła się w min. skarbu konferencja przy udziale ministrów rolnych i rolnictwa, w sprawach kredytu rolnego i organizacji Banku rolnego.

„Kurjer Polski" przestał wychodzić

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 28 7. Sin. Z dniem dzisiejszym przestał wychodzić ,Kurjer Polski", który połączył się z „Echem Warszawskiem", organem Piasta.

Obniżenie stopy dyskontowej w Gdańsku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Gdańsk, 28 7. (D) Bank gdański obniżył stopę dyskontową z 6 i pół na 5 i pół procent.

Posiedzenie Egzekutywy organizacji górników w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 28 7. (L) Komitet wykonawczy organizacji górników zbierał się dziś w Londynie. Wedle doniesień komitet wykonawczy nie wydał żadnych poleceń, lecz pozostawił delegatom górników decyzję, czy zgodzą się na przedłużenie czasu pracy i na zmniejszenie pensyj.

Poseł sowjecki w Paryżu wezwany do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 7. (Sin) Poseł sowiecki w Paryżu Rakowski został wezwany służbowo do Moskwy.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 7. (D) Złoty notowano dziś słabiej, 9.05—9.15. Podniosła się natomiast dewiza wosłka w Zurychu. Podczas gdy rano notowano 16.20 podniosła się w godzinach południowych o 3 i pół procent.

Równouprawnienie ludności żydowskiej w Persji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Londyn, 28 7. Żat. Komitet zagraniczny Jewish Bord of Deputies otrzymał z Teheranu wiadomość, że rząd perski przyznał ludności żydowskiej całkowite i faktyczne równouprawnienie.

O ukaranie spekulacji na zniżkę franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 7. (K) Radykali wnieśli dziś do izby wniosek w sprawie kar za spekulację na niekorzyść franka, jak również za ucieczkę kapitału zagranicę w celu uchylenia się od płacenia podatków. Wnioskodawcy proponują karę więzienia od 1 do 5 lat. Aby dać jednakowoż możność powrotu zbiegłych zgranicę kapitałów o kraju, wniosek przewiduje wejście w życie ustawy dopiero za 2 miesiące.

Opinja europejska o obecnej sytuacji w Polsce

Obecny rozwój wypadków wywołuje sceptycyzm zagranicą

W łódzkim „Głosie Polskim" ogłasza znany publicysta p. J. Przemyski ciekawy artykuł p. t. „Polski Garibaldi w ocenie anglosaskiej". Wskazując na charakterystyczny fakt, iż opinja europejska zareagowała na przewrót majowy w sposób naogół życzliwy, obecnie jednak zaczyna na sytuację w Polsce zapatrywać się sceptycznie — pisze p. Przemyski:

„Możnaby powiedzieć: krew, która polała się na ulicach Warszawy, nie przestraszyła nikogo ani w Paryżu, ani w Londynie lub Rzymie; i nie poderwała powagi naszego państwa. Powagę tę poderwały dopiero plony, jakie z owej krwi wyrastają.

Umysły, nawykłe do szybkiego wartościowania ludzi i rzeczy, wciąż z uwagą patrzą na Polskę i na rolę, jaką w niej gra Marszałek Piłsudski. Ale patrząc z pewnej odległości, która pozwala im chwytać i uwydatniać linję zasadniczą wśród zygzaków przypadkowości, coraz więcej dają posłuchu wątpliwościom i co do Polski, i co do Piłsudskiego. Niektórzy pytają wręcz, czy pustelnik Sulejówka dorósł do roli, jaką mu wyznaczyły wypadki, i w jaką oblekła go miłość żołnierzy?

Powątpiewania te nie płyną z jakichś osobistych przeciw pierwszemu Marszałkowi uprzedzeń. Prasa zagraniczna chętnie godzi się z tem, że jest to, być może, najlepszy polski polityk, ale zastrzega, że i ten najlepszy, niestety, nie posiada sił i zdolności, jakich wymagałaby odeń chwila obecna. Jest to polski Garibaldi — powiadają Anglicy: — ale czy Garibaldi wystarczyłby na teraźniejszą konjunkturę Polski?

Nikt jednak w swej pesymistycznej ocenie następstw przewrotu majowego nie poszedł tak daleko, jak znany pisarz anglosaski Frank L. Simonds.

— Uwaga świata — pisze on w jednym z ostatnich numerów „Sunday Times" — zajmowała się dotąd stroną dramatyczną i osobistą czynu Piłsudskiego, gdy tymczasem czyn ten posiada doniosłość szerszą w skali międzynarodowej, doniosłość, która wcześniej lub później się ujawni. Piłsudski przedstawia dla Polski prawdziwą niedolę, gdyż kraj ten potrzebowałby genjalnego technika w dziedzinie skarbowej, człowieka mającego powagę i siłę po temu, aby ujarzmić chaos gospodarczy i zmusić społeczeństwo do świadczeń państwowych, gdy tymczasem Piłsudski stanowi coś pośredniego między Garibaldim a Napoleonem III. ze słabościami ich obu.

— Piłsudski — czytamy dalej — doszedł do władzy, ponieważ rozmaici mężowie stanu polscy nie potrafili dotąd uporać się z niezmiernymi ciężarami wewnętrznej i zewnętrznej polityki swego państwa. Ale on jeszcze mniej od swych poprzedników posiada danych, aby ciężary owe przezwyciężyć. Cóż, że otacza go szczery entuzjazm wojska? Entuzjazm żołnierzy nie zastąpi ani talentów wodza, ani zalet polityka. Piłsudskiemu nie brak pewnych uzdolnień administracyjnych; nie posiada on wszakże najmniejszego wyczucia sytuacji europejskiej. Jego stanowisko utrudnione jest brakiem zaufania ze strony kapitału zagranicznego, brakiem zaufania i do Polski, i do rządów, którym Piłsudski przewodniczy. A czyż bez pomocy kapitałów obcych Polska zdoła wydźwignąć się ze swej rozpaczliwej sytuacji?

Nad głosem anglo-amerykańskiego pisarza nie można przejść po porządku z obojętnością, jaką przeciwstawiać możemy złośliwym plotkom i oszczerstwom zagranicznym, inspirowanym przez polskich przeciwników Marszałka Piłsudskiego. Atak Sismondsa uderza nietyle w osobę Piłsudskiego, ile w Polskę. I punktem jego wyjścia jest nietyle źródło osobistych suggestyj, ile cały ogólny splot kwestyj, zagadnień i probierzy, w których świetle umysł anglosaski ocenia Polskę. Negacyjne stanowisko Franka Sismondsa nie jest odbiciem polskiej wewnętrznej waśni partyjnej; jest jednym ze stałych, uporczywych przejawów nieufności, jaką świat anglosaski ujawnia, ilekroć dotyka spraw polskich i ludzi polskich".

Przegląd prasy polskiej

Walka prawicy o zmianę ordynacji wyborczej

Rewolucja moralna dziełem... „Piasta". — Swisnąć batem i zmusić do uchwalenia zmiany ordynacji wyborczej. — „Beztwarzowa" ordynacja a system proporcjonalny. —

Jeśli sądzicie, że w przewrocie majowym zwyciężyła lewica, to grubo się mylicie. Przewrót majowy nastąpił naskutek nawoływan... Wincentego Witosa.

Czytamy o tem czarno na białem w „Piaście":

> Pod hasłem sanacji moralnej, o którą wołał prezes Witos w swej broszurze i którą jak najrychlej przeprowadzić należy dokonał się przewrót majowy, z tego hasła zrodził się rząd Bartla.

Witos wołał o — — sanację moralną!

Ale narazie sanacji jeszcze w całości nie dokonano, bo nie uchwalono — zmiany ordynacji wyborczej. Ordynacja wyborcza — oto sęk!

„Piast" domaga się przeto:

> Jest obowiązkiem rządu świsnąć batem nad głową lewicy i zmusić ją do uchwalenia zmiany ordynacji wyborczej w sposób przez Klub „Piasta" zaprojektowany i dopiero wówczas rozwiązać Sejm i rozpisać nowe wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej, skoro jest pewnem, że Sejm wybrany na podstawie starej ordynacji będzie gorszym od obecnego Sejmu, Sejmem do rozbioru, a nie do naprawy Rzeczypospolitej.

Lewica przeciwstawia się zmianie ordynacji wyborczej. Tylko, że front lewicy nie jest jednolity, bo „Głos Prawdy" dał się już skusić [illegible] śpiewa za prawicą jak za panią matką, że [illegible]wanie na listy („beztwarzowa" ordynacja wyborcza) jest potępienia godne.

Występuje przeciw temu stanowisku bardzo

Z. M. P.

Matka

7) **Nowela**

Spotkanie po przyjeździe było już właściwie pierwszą wizytą, złożoną matce przez córkę [illegible], bowiem małżonkowie bezwłocznie sprowadzili się do swojego nowego mieszkania, do którego też po paru dniach przewieziono rzeczy, stanowiące [illegible] Helenki. Ten proceder ogołocił dom matki z najdroższych sercu pamiątek i bolał tak, jak wyrywanie z organizmu kawałów żywego ciała. Z mieszkania okrytego ranami uleciała dusza. Wyglądało ono jak pobojowisko, na którem w rozpacznej męce skonały — wspomnienia. Na gruzach życia i jego ostatniej radości rozpostarło się poczwarne widmo pustki wewnętrznej, zabijając swym trupim oddechem nawet echa dawnych czasów.

Helenka, uważając to sobie snać za świętą powinność odwiedzała matkę bardzo często. Wizyty te nie wnosiły nowych wartości w monotonję dnia powszedniego. Pęknięta struna matczynego kochania dźwięczała głucho, zgrzytliwie. Po tym drugim ciosie nie miała już Einbergowa sił do kontynuowania zajadłej walki. Kończyło się dla niej wszystko...

Mijały długie, ciężkie miesiące nie sprowadzając żadnej zmiany. Lecz niespodzianie ponad tą martwą głuszą przeszybowała niby jaskółka, zwiastująca wiosnę, myśl jedna, potem druga — trzecia... I wnet całe ich mnóstwo, jak rój pszczół, wdarło się w mózg, wypełniając go zgiełkliwym ruchem, twórczą pracą. Wybiegały te myśli jak wiecznie czynne pszczółki, na rozległą kwietną łąkę tęsknot, ssały nektar z kielichów nadziei i wracały wypełnione słodyczą pewności, którą, jak miód, składały w sercu.

Einbergowa czepiała się tych nowych nadziei, jak ostatniej deski ratunku. Rozumowała zaś tak:

Jeżeli córkę spotka zawód i rozczarowanie, jeżeli jej pożycie z mężem ułoży się nieszczęśliwie, wtedy wróci do matki i nauczona doświadczeniem trwać będzie w niezłomnej wierności dla tych niezniszczalnych dóbr duchowych, których nie wolno bezkarnie uszczuplać. Wtedy zacznie się nowa era w ich życiu i ze zdwojoną energją pielęgnować będą i wcielać w czyn idee przekazane im przez drogiego Zmarłego. Stęskniona za swem dzieckiem puści w niepamięć cały bezmiar krzywd, wyrządzonych jej przez córkę przebaczy i bezgraniczną czułością macierzyńską leczyć będzie rany.

Natręctwo tych myśli przerodziło się w manję. Nie zwątpiła już teraz że od początku spodziewała się takiego obrotu rzeczy. Znając dysproporcję między ideałem a jego realizacją, liczyła na to, że krytyczny moment konfrontacji marzeń z rzeczywistością przekona Helenkę o słuszności stanowiska matki. A stanie się to o tyle pewniej, o ile w danych okolicznościach różnica środowiska, tradycji wychowania jeszcze bardziej zaostrzy konflikty. Wierzyła niezachwianie, że ta podświadoma pobudka kierowała nią, kiedy znużona opozycja złożyła chwilowo broń. Nie zastanawiała się już nad tem, że taki przebieg sprawy obarczy jej dziecko brzemieniem okropnych cierpień. W zaufaniu do cudotwórczej miłości matczynej już z góry oddalała każde niebezpieczeństwo, zwyciężała każdą przeszkodę. Wszystko układało się tak prosto tak logicznie! I doszło do tego, że w niepohamowanym żadnymi skrupułami fanatyzmie zaczęła życzyć małżeństwu córki jak najgorzej.

Odwiedziny Helenki zyskały na wartości i urozmaicały szarzyznę samotnych rozmyślań. Uzbrojona w dyskretną, wnikliwą intuicję śledziła teraz Einbergowa za najbłahszym objawem, któryby ją utwierdził w tych nowych przypuszczeniach. Z nieuchwytnych wrażeń, bagatelnych drobiazgów budowała fikcyjny gmach wniosków. Opętała ją formalnie ta idea.

Po długim, wlokącym się jak dola dożywotniego skazańca, okresie bezpłodnych wysiłków, nadszedł wreszcie moment, w którym domysły podejrzenia, spostrzeżenia i fantazje zaczęły gęstnieć i przybierać kształt pewnika. Helenka przybladła, zeszczuplała i spochmurniała jakby jakaś troska ciążyła kamieniem na jej sercu. Oczy straciły dawną żywość, zmętniały i zblakły. Młodzieńczy temperament, ujęty w karby nienaturalnej powagi, nastrajał smutnie, jak widok młodego orlęcia, więzionego w ciasnej klatce. Ponieważ rozmowy jej z matką dotykały tylko powierzchownie spraw nieistotnych, więc Einbergowa, nie mogąc doczekać się samorzutnych wyjaśnień, postanowiła sprow[illegible] wyznania. Korzystając z pierwszej okazji [illegible]dowała Helenkę w sposób wykluczający ja[illegible] niejasność.

D[illegible]czenie nastąpi.

...tro „Robotnik":

„Głos Prawdy" zaprasza demokrację do dyskusji na temat ordynacji. ale zanim to nastąpi z góry dekretuje: precz z „beztwarzową" ordynacją! Ma to znaczyć: precz z głosowaniem na listy. A ponieważ system proporcjonalny jest ściśle związany z systemem list, więc wypowiada się tu walkę zasadzie proporcjonalności. maszerując w jednym szeregu z Chjeno Piastem.

Obóz demokracji w znacznej większości przyjął system proporcjonalny, jako ten, który najwierniej i najsprawiedliwiej odzwierciedla wolę wyborców. System ten jest jedyny, który zapewnia przedstawicielstwo mniejszościom narodowym i politycznym.

Jeśli lewica i mniejszości narodowe nie stworzą zwartego i jednolitego frontu dla obrony demokratycznej ordynacji wyborczej, to prawica odniesie znowu zwycięstwo. Tym razem będzie to zwycięstwo — decydujące. (b)

Echa ze świata

Nowy hetman Ukrainy

Jest nim Iwan Połtawiec-Ostranica.

Ukraińska organizacja w Berlinie (orjentacji petlurowskiej) otrzymała manifest wydany przez „zorganizowane kozactwo byłej ukraińskiej armji". Manifest zwraca się do wszystkich Ukraińców, przebywających bądź to na Ukrainie, bądź na emigracji, oraz do wszystkich państw zagranicznych.

Zaleca on Ukraińcom zaprzestanie walk partyjnych, oraz walki o władzę. Dalej wskazując na niedawne morderstwo Petlury, dowodzi „manifest", że wróg „nie śpi" i wzywa do walki z nim.

„Manifest" ogłasza, że jedynym prawowitym władcą i wodzem Ukrainy jest hetman Iwan Połtawiec-Ostranica.

Pod „uniwersałem" widnieją podpisy „Kozowych atamanów", występujących w imieniu 40.000 zorganizowanych Kozaków oraz 200.000 członków czynnych różnych stowarzyszeń ukraińskich z Ukrainy, Polski, Bułgarji, Rumunji i Maroka itd.

(Rul).

Następca Petlury

W związku z powyższą wiadomością warto zaznaczyć, że organizacje ukraińskie w Warszawie zaprzeczają wiadomości, jakoby następcą Petlury miał być wybrany Jan Połtawiec—Ostrawica. Organizacje te utrzymują, że następcą Petlury będzie A. Lewicki.

BACHER OSKARŻONY O OSZUSTWO. W głośnej aferze generalnego dyrektora budapeszteńskiego koncernu młyńskiego Bachera, donoszą, że prokurator sformułował już wniosek na wytoczenie śledztwa przeciw Bacherowi i postawił wniosek na utrzymanie domowego aresztu śledczego (ze względu na zły stan zdrowia oskarżonego). Bacher oskarżony jest on nadużycie majątku koncernu na rzecz swoich prywatnych przedsiębiorstw; kryterjum oszustwa leży w poszkodowaniu wierzycieli angielskich. Prokuratorja ocenia szkodę, wyrządzoną przez Bachera, na 15 miljardów koron.

OFICERZY WSZĘDZIE CI SAMI. W Rumunji wychodzi obecnie na jaw wypadek, jaki miał miejsce w dniu 21 maja br. w pociągu na linji Bukareszt—Budati między posłem amerykańskim w Budapeszcie a pewnym rumuńskim kapitanem. Oto, gdy poseł wyszedł na korytarz i zderzył się mimowoli w drzwiach przedziału z kapitanem, ten ostatni bez żadnego powod uderzył go w twarz. Śledztwo w toku.

NOWY REKORD LOTNICTWA. Lotnik rosyjski Mojssejeff przebył linję z Teheranu do Moswy, długości 3.100 km, w 20 godzinach z trzykrotnem lądowaniem po drodze. W ten sposób pobił on nowy rekord światowy.

NOWY BUDYNEK GŁÓWNEJ POCZTY w Chicago ma kosztować 12 do 15 miljonów dolarów.

CO CZYTAJĄ W ROSJI? „Komsomolskaja Prawda" stwierdza z żalem, że ludność wiejska nie interesuje się wcale literaturą komunistyczną, ani beletrystyką agitacyjną, czytając wyłącznie utwory Czechowa, Szczedrina, Korolenki etc. Książki o treści propagandowej leżą nietknięte na półkach.

OPERACJA CHIRURGICZNA W AEROPLANIE. Doktór Jean Bouchon demonstrował na ostatnim paryskim kongresie medycznym nowe techniczne ulepszenia chirurgiczne, umożliwiające dokonywanie w wypadkach nagłych operacyj w samolocie nawet w czasie podróży powietrznej. Dzięki systemowi Fixo-Decapage ułatwiony jest transport aeroplanami najcięższej rannych żołnierzy, pozostawianych dotychczas na placu boju.

9-CIOGODZINNY DZIEŃ PRACY WE WŁOSZECH. Trybunał w Mediolanie skazał komunistę, Antoniego Natangelo na 6 lat więzienia i 500 lirów grzywny za krytykowanie na wiecu publicznym ustawy rządowej o 9-ciogodzinnym dniu pracy.

NOWY RAJ BRYLANTOWY. W okolicach Tanganiki (Afryka centralna) prowadzona jest intensywna eksploatacja pól djamentowych. Zeszłoroczna produkcja wynosi przeszło 1000 karatów.

PODWYŻKA CZYNSZU W PARYŻU DLA CUDZOZIEMCÓW. Rada miejska Paryża przyjęła po dłuższej dyskusji wniosek o prowadzeniu 15-procentowego podatku od czynszów, pobieranych przez właścicieli domów za lokale, wynajmowane cudzoziemcom. Uchwalono również podwyższyć opłaty za prawo pobytu obcokrajowców przebywających w Paryżu.

KOBIETY MOGĄ BYĆ PASTORAMI W AMERYCE. Kongres metodystów w Chicago uchwalił, że kobiety mogą spełniać czynności pastorów. W razie jednak zamążpójścia, winny one uprzednio złożyć z siebie godność kapłańską.

Reforma szkolnictwa we Wiedniu

Wiadomo, że w ostatnich latach przeprowadzono w Austrji, a właściwie we Wiedniu daleko idącą reformę szkolnictwa powszechnego i średniego. Pierwsze owoce tych reform są już widoczne. Prasa wiedeńska omawia też w związku z zakończeniem roku szkolnego bardzo ciekawe objawy wśród młodzieży szkolnej we Wiedniu. Warto i u nas, gdzie się również tyle mówi o reformie szkolnictwa, zapoznać się z tem, co już zrobiono na zachodzie.

W roku bież. zdało egzamin dojrzałości w szkołach średnich we Wiedniu 1340 chłopców i 225 dziewcząt. Po raz pierwszy zastosowano nowe przepisy maturalne. O dojrzałości ucznia decydowały nie tyle odpowiedzi przy maturze, ile sąd o uczniu na podstawie kilku letniego jego pobytu w szkole oraz wypracowania domowe i klauzurowe abiturjenta. To też minimalny tylko procent nie zdał egzaminu.

Ciekawą jest statystyka co do obioru zawodu przez tych abiturjentów. Większość stroni od studjów prawniczych, na medycynę zapisuje się normalna ilość, bardzo wielu ma zamiar wstąpić na politechnikę. Większe zainteresowanie daje się też zauważyć dla nauk politycznych i handlowych. Przeprowadzona zaś ostatnio we Wiedniu pragmatyka służbowa dla nauczycieli gimnazjalnych, polepszająca byt materjalny tej kategorji, zachęca wielu do obrania karjery nauczycielskiej.

Z dotychczasowych wpisów na nowy rok szkolny wynika, że przypływ gimnazjów humanistycznych jest bardzo słaby.

Wielu uczniów opuszcza i w tym roku ławę szkolną już po ukończeniu 4-tej klasy, gdyż warunki materjalne zmuszają młodzież tę do szukania zarobków.

W programie nauczania zaszły poważne zmiany. Więcej uwagi niż dotychczas zwraca się na naukę przyrody, fizyki i chemji. Naukę tych przedmiotów oparto na podstawie biologicznej. Pozatem stosowaną jest metoda pracy samodzielnej, przeważnie w laboratorjach.

Wielki nacisk kładzie się na ćwiczenia cielesne. Służą do tego celu nietylko lekcje gimnastyki, ale też wolne popołudnia, wycieczki, trainingi itp.

Dobrze wypadły eksperymenty z gminami szkolnemi, które wykazały wiele inicjatywy w sprawach lektury, zabaw i wycieczek oraz skutecznie pomagały przy utrzymaniu dyscypliny szkolnej.

System koedukacyjny, zaprowadzony w wielu szkołach wiedeńskich, wydał jak najlepsze rezultaty.

Włóczęgostwo 20-go wieku

Co to jest „camping"?

Pisano już o tem w swoim czasie. Lecz jakoś głucho i ciemno na ten temat.

Camping jest to poprostu obozowanie. Można również powiedzieć: niemieszczański sposób spędzania urlopów i wakacji.

Ojczyzną campingu jest Ameryka oczywiście.

Zamiast wyjeżdżać do jakichś nudnych letniskowych miejscowości i płacić drogo za hotele i pensjonaty, można sobie wynająć parę koni, pakowny wóz. mały namiocik i zabrawszy najpotrzebniejsze do obozowania przedmioty — jechać sobie, gdzie oczy poniosą.

Wygląda to dla naszego europejskiego mieszczuchostwa dziwnie, pokracznie i nieciekawie.

A jednak słuchajcie:

W Ameryce setki tysięcy ludzi spędza w ten sposób wakacje i urlopy.

Oni tam mają dosyć potworów miast z ich komfortem, drapaczami nieba i miljonami smrodliwych samochodów. Gdy przychodzi raz do roku czas odpoczynku, chcą czegoś zupełnie nowego i pierwotnego.

Nie wyobrażajmy sobie, że camping jest odpowiedni tylko dla młodzieży. O nie! I ludzie starsi, ojcowie rodzin, właśnie z rodzinami campingują sobie świetnie.

Znudzi im się dana okolica pakują manatki i jadą dalej, gdzie im się żywnie podoba. Opatrzą im się widoki górskie, zjeżdżają w doliny nad brzegi rzek olbrzymich stawów, czy jezior, gdzie ich bawi kąpiel i rybołóstwo.

Wędrują sobie po kraju, poznając jego piękno i ucząc się je cenić.

We Francji i Anglji camping zaczyna stawiać pierwsze kroki. Ale słabiutkie jeszcze.

Europa nie może bez pewnego przełamywania się przyjmować niektórych nowych zjawisk Ameryki.

Camping, jest to współczesne cygaństwo. Nic nowego pod słońcem, prawda?

Lecz dla człowieka schwytanego w potworne, bezlitosne tryby zmechanizowanego życia, może być objawieniem.

Może nie doszliśmy jeszcze w Europie do takiej mechanizacji życia, skoro nie odczuwamy potrzeby reakcji przeciwko niej.

To dowodziłoby jednak że Amerykanie wyprzedzają nas teraz coraz częściej w złych i dobrych przejawach współczesności.

* * *

NOWOCZESNE WĘDRÓWKI LUDÓW.

Ubiegłej niedzieli wyjechało przeszło miljon mieszkańców Nowego Jorku na plażę w New Jersy. Ilość pociągów kolei podmiejskich podwojono. Wszystkim funkcjonarjuszom, którzy mieli dzień wolny a których powołano do pracy celem przewiezienia tej olbrzymiej ilości ludzi, kolej wypłaciła potrójne zarobki. Dyrektor kolei nowojorskich, obsługujących przestrzeń pomiędzy miastem a plażą założył się bowiem o 250 tysięcy dolarów, że przewiezie każdą ilość pasażerów. Pieniądze mają być złożono na ręce Prezydenta Coolidge'a.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

ŻYDOWSKO- CHRZEŚCIJAŃSKI KOMITET DLA RATOWANIA FRANKA FRANCUSKIEGO. Z inicjatywy żydowskich przyjaciół Francji utworzony został w Jerozolimie na posiedzeniu w gmachu szkoły „Alliance Israelite Universelle" żydowsko- chrześcijański komitet dla poprawy franka francuskiego.

KONGRES ŻYDÓW AFRYKI POŁUDNIOWEJ. Egzekutywa związku Żydów Południowej Afryki zwołała swój kongres na 10 października br. Na kongresie będą przedstawiciele wszystkich gmin żydowskich Afryki Południowej.

Jak i kiedy stałem się sjonistą?

Ankieta „Nowego Dziennika". — Głos Fernanda Corcosa

W związku z powyższą ankietą „Nowego Dziennika", zwróciłem się do niektórych przywódców ruchu sjonistycznego zamieszkałych we Francji z prośbą o odpowiedź Do słów „jak i kiedy" (t. zn. w jakich okolicznościach i w jakim czasie) dodałem jeszcze słowo „dlaczego", w przekonaniu, że uwypuklam w ten sposób jeno wyraźniej właściwy cel ankiety. Pytanie moje brzmiało więc: „Jak, kiedy i dlaczego stałem się sjonistą?" Pierwszą odpowiedź otrzymałem od znanego adwokata paryskiego p. Fernanda Corcos'a, członka Komitetu Ligi dla Obrony Praw Człowieka i Obywatela, i jednego z najczynniejszych propagatorów sjonizmu wśród Żydostwa francuskiego. Głos p. Corcos'a jest tem charakterystyczniejszym, że pochodzi on ze starej, od wielu już pokoleń zupełnie zasymilowanej rodziny żydowsko-francuskiej.

M. K.

Jestem sjonistą francuskim, tem samem więc — sjonistą bardzo świeżej daty. Pominąwszy odosobnione wysiłki kilku jednostek wśród naszych przodków, żydostwo francuskie zachowało — aż do kilku lat ostatnich — uporczywą bierność i obojętność w stosunku do sjonizmu.

Tyle, co do punktu „kiedy".

„Jak" stałem się sjonistą? Stałem się nim dzięki częstemu kontaktowi z Żydami wschodnimi, którzy ożywili we mnie poczucie przynależności do żydostwa, rozbudzili zainteresowanie dla jego ewolucji historycznej i jego położenia w różnych krajach golusu, i utrwalili we mnie przekonanie o potrzebie zachowania niezmiennej, niezachwianej solidarności.

A wreszcie „dlaczego" się nim stałem?

Tu odpowiedź staje się dużo delikatniejszą, gdyż z dziedziny faktów musimy przejść do ideologji. Komu zależy na tem, by cywilizacja europejska przestała krwawić z owej ciągle jeszcze otwartej rany, nazwanej ogólnie „Kwestją żydowską", ten pragnąć musi rozwiązania tej kwestji. Kilka środków, jak poszanowanie ostatnio zawartych traktatów, ewolucja prawa międzynarodowego, działalność Ligi Narodów itp. przyczyni się niezawodnie do usunięcia niesprawiedliwości gnębiących życie narodu żydowskiego.

Sjonizm jednak, to zn. odbudowa Palestyny jako siedziby narodowej, jest więcej niż jednym z środków: jest on ukoronowaniem całej akcji, które daje wszystkim innym środkom dopiero ich właściwą skuteczność. Wierzę głęboko w potrzebę stworzenia narodowej siedziby żydowskiej, wierzę w zbawienny jej wpływ na położenie Żydów w golusie i wierzę wreszcie w powodzenie dzieła odbudowy Palestyny. Nie odstraszają mnie ugory palestyńskie, gdyż wiem że zapłodni je niczem niepohamowana, twarda wola. Nie obawiam się opozycji arabskiej i nie wierzę w jej długotrwałość, gdybym był Arabem, to należałbym już dawno — w imię oświeconego patrjotyzmu — do zwolenników Żydowskiej Siedziby Narodowej. Nie martwię się również ciasnotą Palestyny, gdyż jestem pewny, że kolonizację wewnątrz Palestyny uzupełni z czasem całkiem legalna i dla wszystkich korzystna infiltracja ludności żydowskiej na południu, na wschodzie i na północy od obecnej Siedziby Narodowej.

Jestem przekonany, że inteligencja żydowska, poparta przez kapitał żydowski, zdoła dokonać wielkiego dzieła cywilizacyjnego na pograniczu Zachodu ze Wschodem. Żywię też nadzieję, że wszystkie te zapatrywania i dążenia przenikną powoli do świadomości żydostwa francuskiego.

Z tych więc przyczyn, będąc i chcąc pozostać jaknajlepszym Francuzem, czuję się w całej pełni sjonistą

Fernand Corcos

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Żydowski Fundusz Kulturalny

W związku z obradami Komitetu Akcyjnego zamierza Usyszkin rozwinąć propagandę za utworzeniem wielkiego Funduszu Kulturalnego. Fundusz ten miałby być przeznaczony na wydawnictwa książek hebrajskich i na cele kulturalne w golusie i Palestynie. Projekt Usyszkina napotyka na silną opozycję wśród kierowników Keren Hajesod, którzy wypowiadają się kategorycznie przeciw stworzeniu jeszcze jednego funduszu.

Antysemici francuscy nie zadowoleni ze śledztwa w sprawie Schwarzbarta

Paryż, (ŻAT) W związku z ostatniem badaniem Schwarzbarta przez sędziego śledczego p. Peyre'a „Action Francaise" pisze:

Schwarzbart, morderca na żołdzie Moskwy(!), znajduje zawszę chętny posłuch u sędziego Peyre'a. Jest to wałściwie prowadzenie dochodzenia przeciwko ofierze, hetmanowi Petlurze. Dnia 21-go bm. badał sędzia w charakterze świadka b. adwokata z Petrogradu Żyda Goldsteina, który twierdził, że 250,000 Żydów zginęło podczas pogromów na Ukrainie od 6 grudnia 1918 do 5 lutego 1919 r., tj. w okresie panowania Petlury na Ukrainie. Zarówno sędzia śledczy jak i obrońcy Schwarzbarta, Torres i Truc, chcą zestawić akta dla sędziów przysięgłych, łatwowiernych i nieświadomych w takiem oświetleniu, aby czyn Schwarzbarta wydawał się aktem odruchu narodowego. Jest to stary „tric", którego nam p. Truc nie odświeży. (Adw. Truc jest współpracownikiem adw. Torresa).

INWESTYCJA NAJWIĘKSZYCH SUM KEREN KAJEMET W GRUNTACH WIEJSKICH. Keren Kejemet zainwestował w przeciągu czasu od 1 czerwca 1925 do 31 maja 1926 swą gotówkę w sposób następujący: 157,654 funt. w gruntach wiejskich; 13,972 w gruntach miejskich; 17,485 prace amelioracyjne na gruntach wiejskich: 3,801 rozwój roślinności. Z tego wynika, że z całkowitej sumy 192 715 funt. 76 proc. poszło na zakup gruntów wiejskich.

ODZNACZENIE MEDALEM ŻYDOWSKIEGO INWALIDY PRZEZ PAŃSTWO PRUSKIE. Ministerstwo spraw wewnętrznych Prus odznaczyło kupca Izydora Nathana z Frankfurtu n/Odrą medalem ratunkowym z wielką wstęgą, ponieważ ten ostatni, pomimo nadwyrężonego zdrowia podczas wojny światowej wyratował z narażeniem własnego życia z nurtów Odry tonącego młodego człowieka.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ CHALUCÓW POLSKICH Z WIĘZIENIA W RUMUNJI. Gmina żydowska w Czerniowcach zwróciła się w swoim czasie z interwencją do ministerstwa wojny w sprawie podarowania reszty kary aresztowanym i w następstwie skazanym na 18 miesięcy ciężkiego więzienia chalucom z Polski za nielegalne przekroczenie granicy rumuńskiej. Ministerstwo spraw wojskowych uwzględniło teraz prośbę gminy i wypuściło na wolność 10 chaluców.

ROZBUDOWA TEL AWIWU. Magistrat Tel Awiwu wydał w ciągu czerwca br. 10 pozwoleń na budowę magazynów i 75 na budowę pokoi mieszkalnych na ogólną przestrzeń 3,773 m. kwadratowych.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE W „PETACH TIKWAH". Towarzystwo Elektryczne Palestyny otworzyło stację elektryczną w kolonji „Pesach Tikwah". Cała kolonja święciła uroczyście i radośnie założenie elektrycznego oświetlenia.

FUNDACJA NOWEJ SZKOŁY W TEL AWIWIE P. M. Nassatissin, podczas swego ostatniego pobytu w Tel Awiw, kupił dom dla przeznaczenia go na szkołę publiczną. Szkoła będzie posiadała 500 wygodnych pomieszczeń.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W TEL AWIW. Nowe wybory do Rady Miejskiej w Tel. Awiwie odbędą się w październiku br. Podczas ostatnich wyborów do Rady miejskiej uzyskali większość robotnicy.

Shaw

Twórca „Bohaterów", „Rzemiosła pani Warren", „Joanny d'Arc", B. Shaw, obchodzi właśnie 70-lecie swoich urodzin. Czołowy pisarz współczesnej Anglji jeden z największych i najgłębszych umysłów obecnych. Bo Shaw jest nietylko wybitnym dramatykiem którego sztuki teatralne obiegają sceny całego świata, lecz i głębokim myślicielem i społecznikiem a równocześnie słynnym kpiarzem. Bogata dusza, umysł zapłodniony tysiącem kwestyj społecznych i estetycznych.

Z pośród wielu książek, które o Shawie z racji jego siedemdziesięciolecia się pojawiły, dwie dają nam najlepszą jego charakterystykę. Jedną napisał krytyk niemiecki Juljusz Bab, drugą krytyk angielski G. K. Chesterton. Z obu tych dzieł urobić sobie możemy pogląd na tego skomplikowanego, a mocnego człowieka.

Shaw jest jak wiadomo, socjalistą. Ale jego socjalizm jest zupełnie swoistego gatunku, nawskroś indywidualny, nie pokrywający się zgoła z ideologją partyjną. Jego sumienie społeczne opiera się na poczuciu świętości życia; każdy człowiek — zdaniem jego — winien swego bliźniego szanować bez względu na społeczne tegoż stanowisko albo na wyższość umysłową. Ale Shaw wcale nie jest fanatykiem „równości". Np. razu pewnego wyraził się w publicznej dyskusji: „Każdy z obecnych ma prawo, takie samo jak i ja, pisać sztuki teatralne; ale czy prawo to służy mu do czego?"

A równocześnie ten socjalizujący pisarz jest zwolennikiem — kapitału. Uważa, on że samolubstwo burżuazji wymyśliło teorję o szczytności równego podziału dóbr doczesnych. Słowem: Shaw jako społecznik jest zbiorem dziwnych sprzeczności: jest socjalistą o skłonnościach arystokratycznych, wywrotowcem i konserwatystą, sceptykiem i idealistą, antydemokratą i ludowcem.

Przedewszystkiem jednak jest — moralistą. Tylko że swe morały wypowiada — dowcipnie. Ludzie wyobrażają sobie moralistę jako poważną, nudną piłę, namaszczonego starca, długobrodego i w rogowe okulary zaopatrzonego nudziarza. Tymczasem Shaw jest moralistą — paradoksalnym, rzucającym błyskawice skrzącego się humoru i subtelnej ironji.

Należy on do największych rezonerów literatury którzy od Woltera po Tołstoja bruździli przeciw ustalonym poglądom i zaśniedziałym zapatrywaniom. Jest on przeciwnikiem wszystkiego, co jest konwencjonalne; sądzi on, że w panującej obecnie moralności tkwi wiele fałszu, zatem prawdą jest to, co właśnie jest sprzeczne z poglądami powszechnie przyjętymi.

Chesterton tłumaczy jego charakter i usposobienie duchowe faktem, że pochodzi on z Irlandji. Z irlandzkiego charakteru narodowego wziął ochotę do walki i ataku, oraz ekstrawagancję wyobraźni. Litość Shawa — powiada Chesterton — ma zawsze przymieszkę pogardy. Dlatego też tonem głównym, który odbrzmiewa z jego słów, jest — paradoks. Utwory teatralne są właściwie mową prokuratora. Rewiduje on istniejące sądy i poglądy, obnaża „bohaterów" z wszelkiego sentymentu; bez wszelkiego patosu demaskuje „świętości" — fałszywe. Ale B. Shaw metodę tę stosuje nietylko wobec innych. Stosuje ją przedewszystkiem wobec siebie. Dał tego dowód choćby obecnie, w swe 70-lecie. Biograf jego Frank Harris napisał świeżo o nim rozprawę. Przed wydrukowaniem posłał ją Shawowi. Ten odpisał mu: „Pański szkic jest beznadziejnie zły; wydrukuj pan, zamiast pańskiej pracy autobiografję, którą panu posyłam".

Jest to autobiografja, napisana przez Shawa arcydziełem złośliwej charakterystyki. Podajemy z niej kilka ustępów:

„Nie wdając się w zwykłe subtelności oświadczam, że Shaw jest wcieleniem doskonałości. Stwierdzam, że Shaw we wszystkiem, co kiedykolwiek powiedział i co jeszcze w przyszłości powie, zawsze miał i mieć będzie rację. Zwyczaj ogólny natrząsania się z niego jest głupi, tak samo jak zwyczaj nietraktowania go na serjo jest śmieszną ucieczką przed skrzyżowaniem z nim szpady. Bez wahania oświadczam zatem, że Shaw jest największym człowiekiem który kiedykolwiek żył,. Powiedziano, że Shaw drażni ludzi tem, że zawsze staje na głowie i nazywa czarne białem, a białe czarnem. Tylko ludzie głupi mogą przyjąć takie wytłumaczenie. Shaw irytuje nas do krwi przez to właśnie, że stoi na nogach i powiada nam, że czarne jest czarnem, a białe białem, podczas gdy inni ludzie używają najśmielszych paradoksów i mają wtedy największe powodzenie, kiedy wypowiadają słowa o których każdy wie, że są fałszywe. To też Shaw doprowadza nas do rozpaczy, iż musimy się zgadzać na to, co nas z głębi duszy, oburza... Wszyscy przyjaciele Shawa zgadzają się na to, że jest on śmiesznie próżny. On utrzymuje, że czy

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Misja prof. Kemmerera przy pracy

Prof. Kemmerer, udziela za pośrednictwem pism następujących wyjaśnień o celach i zadaniach jego misji:

Dotychczasowa działalność misji prof. Kemmerera polegała przedewszystkiem na badaniu zagadnień, dla których prof. Kemmerer spodziewa się znaleźć właściwe rozwiązanie. W związku z tem odbywają się ciągle konferencje i nadal misja ma zamiar poświęcać im przeważną część swego czasu.

Prof. Kemmerer nie przywiózł z sobą żadnych zgóry uplanowanych i ustalonych propozycyj ani rad w sprawie zwalczania trudności gospodarczych i finansowych w Polsce, ale będzie się starał o znalezienie z nich wyjścia, jest bowiem zdania, że plan skutecznej reformy może być obmyślony i przedłożony dopiero po gruntownem przestudjowaniu i zbadaniu sytuacji w Polsce. Pomimo, że istnieją podstawowe zasady ekonomiczne, ogólnie stosowane na świecie, należy jednak przed aplikowaniem ich w poszczególnych państwach, starannie i gruntownie rozpatrzyć warunki miejscowe danego kraju i zbadać psychologję jego narodu. Wobec tego misja stara się zebrać jak najwięcej potrzebnych jej, wyczerpujących informacyj i skrupulatnie rozpatruje każde nowe kompetentne zdanie w sprawie zagadnień, które stanowią przedmiot jej działalności w Polsce.

Prof. Kemmerer wraz z P. Broderieck'em są w ścisłym i ciągłym kontakcie z państwowemi władzami skarbowemi, bankierami i finansowemi. Dr. Lutz bada system podatkowy ze specjalnem uwzględnieniem jego administracji, organizacji i samej procedury podatkowej. Badania p. Eble wymagały nawet jego wyjazdu do Łodzi i Katowic w celu zaznajomienia się na miejscu z systemem administracji celnej. P. Byrne studjuje i bada organizację administracyjną i skarbową, a p. Clarck dotychczas oddaje się studjom nad działalnością monopoli państwowych.

Prof. Krzyżanowski udziela im cennych informacyj w zakresie gospodarczym i finansowym.

Z obrad konferencji przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z p. Ministrem przemysłu i handlu

Szczegółowe sprawozdanie własne „Nowego Dziennika".

W dalszym przebiegu konferencji (zob. „N. Dz." z 24, 25, 28 i 29 bm.) kontynuuje swe przemówienie Dr. L. Lampel (Katowice).

Sprawa ulg przy sprowadzaniu maszyn

Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 26. kwietnia 1926 r. o ulgach celnych Dz. U. R. P. Nr. 39, przewiduje stosowanie cła ulgowego przy przewozie maszyn i aparatów, o ile stanowią część składową, wprowadzanych do polskiego obszaru celnego kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych.

Dotychczasowa praktyka wskazała, że z dobrodziejstwa tego rozporządzenia korzystają wyłącznie wielkie przedsiębiorstwa, których nowo powstające lub modernizujące się oddziały fabryczne składają się z większej ilości maszyn.

Intencją ustawodawcy przy wydawaniu rozporządzenia o ulgach celnych było bezsprzecznie udoskonalenie krajowego przemysłu w niektórych gałęziach produkcji wzgl. stworzenia w ogólności nowych gałęzi produkcji a to przez ulgowy przewóz nowych maszyn z zagranicy.

Trudno przyjąć intencję ustawodawcy w tym kierunku, by z tego rozporządzenia korzystał tylko wielki przemysł, podczas gdy średni i mały przemysł nie miałby odnieść z tych ulg żadnych korzyści.

O ile wielki przemysł musi dla organizowania nowych gałęzi produkcji lub zmodernizowania starego urządzenia, zakupić znaczniejszą ilość maszyn i aparatów, to średni i mały przemysł otwiera nieraz nową gałąź produkcji, stawiając jedną tylko maszynę. Stosownie do swoich środków modernizuje mniejsze przedsiębiorstwo fabryczne swoje urządzenie przez wstawienie nowej maszyny w miejsce starej, która to, jedna maszyna tworzyła w tem przedsiębiorstwie jeden dział.

Podnieść należy i tę okoliczność, że niejednokrotnie w mniejszych przedsiębiorstwach część pracy maszynowej zastąpiona jest przez pracę ręczną, przez co ilość maszyn w dziale fabrycznym znacznie się zmniejsza.

Zasadniczo trzeba jednak przyznać, że modernizowanie istniejących gałęzi przemysłu i organizacja nowych gałęzi fabrycznych przychodzi do skutku nietylko przez wprowadzenie wielkiej ilości maszyn, lecz także przez wprowadzenie kilku a nawet jednej maszyny.

Z tego powodu powinno się użyczać ulgi celnej na podstawie powyższego rozporządzenia nietylko wielkim przedsiębiorstwom, gdyż zachodzą warunki przyznania tych ulg celnych.

Jeżeli się uwzględni nadzwyczaj ciężkie położenie gospodarcze, ciążące obecnie na całym przemyśle a dające się szczególnie we znaki mniejszym przedsiębiorstwom przemysłowym, winno się tembardziej popierać wysiłki właśnie mniejszych przedsiębiorstw, zmierzających do wzmożenia krajowej produkcji za pomocą modernizacji i rozszerzenia ich przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwa małego i średniego przemysłu odczuwają w wysokim stopniu nie uzasadnioną odmowę ich wniosków o udzielenie ulg celnych w przeciwieństwie do wielkiego przemysłu, którego postulaty na polu celnem Rząd prawie, że zawsze spełnia. Odmowę tę tłumaczą sobie przedsiębiorstwa słusznie brakiem jakiegokolwiek poparcia małego i średniego przemysłu w dążeniach tegoż do modernizacji i uzupełnienia ich przedsiębiorstw, jakoteż niesłusznem faworyzowaniem ciężkiego przemysłu.

Opierając się na powyższych wywodach, prosimy uprzejmie Pana Ministra, by raczył zarządzić rozpatrywanie podań wniesionych przez średni i mały przemysł z powyższego punktu widzenia i by ulg powyższych udzielano także w tych wypadkach, w których dane przedsiębiorstwo sprowadza tylko jedną maszynę, gdyż właśnie w takich wypadkach i jedna maszyna może stworzyć nową gałąź produkcji.

Zastosowanie ustawy w powyższem znaczeniu będzie bodźcem dla wzmocnienia produkcji odnośnych przedsiębiorstw i przyczyni się do podniesienia ogólnej gospodarki.

Antysemityzm gospodarczy

Inżynier Stolzmann (Włocławek) mówi o okropnym stosunku pierwszych instancyj skarbowych do kupiectwa. Nie może tu być mowy o jakiejkolwiek praworządności. Robi się różnice wyznaniowe, inaczej traktuje się Żydów a inaczej chrześcijan. Izby Handlowo-Przemysłowe są konieczne, jeśli Ministerstwo z różnych względów natury formalnej nie będzie mogło natychmiast utworzyć tej Izby, to należałoby przelać niektóre prerogatywy Związkom gospodarczym.

Mag. Nadel (Poznań). Współżycie w Poznańskiem Żydów z większością ludności jest wobec tonu prasy rozpaczliwe. Nawet wyżsi urzędnicy państwowi boją się mówić z Żydami, by nie rozpoczęło w czarnej prasie nagonki przeciw nim. W Urzędzie Wojewódzkim jest zgóry wszystko skazane na nieprzychylne załatwienie. Tragedją Żyda poznańskiego jest nie do przedstawienia. Prosimy o opiekę bo jej nie mamy.

P. Neufeld (Częstochowa). Miasto nasze zajmowało kiedyś trzecie miejsce w szeregu przemysłowych ośrodków Kongresówki. Obecnie wszystko zamarło. Jeden z powodów tragedji naszego miasta, to utrudnienia paszportowe. Następnie mówca porusza sprawę lokalu Poczty częstochowskiej: poczta nasza mieści się w dwóch ubikacjach oddzielnych i dotychczas nie możemy wyjednać, by wybudowano wygodny gmach dla urzędu pocztowego.

Po wszystkich tych przemówieniach zabrał głos ponownie p. Minister Kwiatkowski.

Odpowiedź p. Ministra

Wszystkie kwestje poruszone przez Szanownych Panów tak głęboko ujmujące, wskazują na to, że życie gospodarcze kraju w szczególności zaś handel znajduje się w depresji. Będzie mojem usilnem staraniem postawić handel na należącem mu się miejscu i muszę wyraźnie podkreślić, że pierwszy krok w tym kierunku ja uczyniłem. Mamy jednak do zwalczenia uprzedzenie tkwiące w społeczeństwie, że handel jest pasożytem, który należy skurczyć do minimum. Musimy społeczeństwo w tym kierunku wychować i ta jest nasza wy-

ał to dla przypodobania się ludziom. Gdy się chwali przed nim jego utwory, jest się zdumionym entuzjazmem, z jakim on zgadza się na pochwały własnych płodów ducha..."

I w tym tonie idzie cała ta „autobiografia" największego kpiarza współczesnego. (P. W.)

Mały skandal z okazji jubileuszu Shawa

Rząd angielski arystokracja i pisarze konserwatywni zbojkotowali przypadającą na 26 bm. 70 tą rocznicę urodzin Bernarda Shaw. Literaci — przyjaciele Bernarda Shawa (Tow. Fabiańskie) oraz członkowie Labour Party pod przewodnictwem Mac Donalda urządzili przyjęcie na cześć jubilata. Podczas przyjęcia Bernard Shaw miał wygłosić przemówienie przez radjo, jednakże minister poczt i telegrafów, do którego zwrócono się o pozwolenie, odmówił oświadczając, iż Shaw może przemawiać przez radjo tylko wtedy, jeśli nie będzie poruszać aktualnych spraw politycznych, gospodarczych i co ciekawsze, literackich Minister żartobliwie oświadczył, iż obawia się, że po mowie Bernarda Shaw spokój Londynu może być zakłócony namiętnymi sporami nad pytaniem, czy przez usta Bernarda Shawa przemawiało doświadczenie Matuzalema czy sarkazm Mefistofelesa. Dzienniki mieszczańskie demontracyjnie przemilczały rocznicę urodzin Bernarda Shawa, zamieszczając dłuższe artykuły o 78-ej rocznicy urodzin lorda Balfoura.

Tylko „Observer" zamiezcza artykuł wstępny, w którym podnosi, że Shaw jest poza swoją ojczyzną największym kapitałem duchowym Anglji. Ale — Shaw tem jest dla Europy, czem Byron był dla niej przed 100 laty. O Byronie dziś jeszcze nie można mówić w „lepszem" towarzystwie damskiem w Anglji...

tknięta droga. Musi nastąpić stopniowe uświadamianie w tym kierunku.

Nie bataljony wojska, lecz co produkujemy i czy tanio produkujemy, decydować może o naszej przyszłości.

Zaznaczam, że z obecnego ciężkiego położenia nie mogę sam was wyciągnąć, lecz tylko wspólnemi silami może to nastąpić. Jest mojim zamiarem odbywać konferencje częste ze sferami gospodarczemi, celem bezpośredniego zetknięcia się z wszelkiemi bolączkami. Przeżywamy obecnie poważną i ciężką chwilę i musimy być gotowi nawet do większych ofiar, ale jest to moment krótkiej ofiary która pociągnie za sobą stanowczą poprawę.

Stwierdzam, stanowczą prężność w życiu gospodarczem i to nietylko z powodu t. zw. „chwilowej" koniunktury angielskiej (strajk), ale nawet w innych dziedzinach. Chwilową dobrą konjunkturę musimy wprawdzie wykorzystać, ale musimy równocześnie pokazać, że bez chwilowych konjunktur możemy się obejść.

Co do pociągnięć w najbliższym czasie zapowiadam, że **walka z lichwą w dotychczasowej formie stanowczo do celu doprowadzić nie może.** Są przewidziane dwie specjalne instytucje, a mianowicie 1) instytucja dla badania konjunktury, 2) stała komisja dla badania cen. Obie te instytucje mają być nie jako okiem rządu i usunąć wszystkie niezdrowe objawy. Popierać będę politykę niskich cen oraz eksport i handel tranzytowy. Jestem stanowczym zwolennikiem przyjaznego uregulowania stosunków z sąsiadami i zawarcia traktatów handlowych zarówno z Niemcami jak i Rosją. Kwestja rewizji koncesji, handlu niedzielnego oraz targów nie należy wprawdzie do mnie, będę jednak sprawy te popierał. Sprawa Izb Handlowych i Przemysłowych będzie przedmiotem obrad w najbliższym czasie. **Nie jestem zwolennikiem obecnej polityki paszportowej,** będącej zaporą handlu i popierać będę liberalniejsze traktowanie spraw paszportowych w sprawach handlowych. Wszelkie ewentualne nieprawidłowości winne znaleść odgłos u mnie za pośrednictwem organizacyj kupieckich.

W sprawach podatkowych i celnych udzieli Panom wyjaśnień Pan Wiceminister Czechowicz.

P. Wiceminister Czechowicz przechodzi poszczególne podatki, jak obrotowy, majątkowy i dochodowy, zaznaczając, że twórcą tych podatków nie jest Ministerstwo Skarbu, lecz Izby Ustawodawcze, które je uchwaliły, określiły i skontyngentowały. Nie można więc winić Ministerstwa Skarbu.

Podatek obrotowy nie jest naszym wymysłem, wszystkie państwa dotknięte wojną wprowadziły go, jakkolwiek przyznaję, iż działa on w pewnym kierunku ujemnym. Zmiany już dokonano w noweli, wprowadzając szereg ulg. Wprowadzenie dalszych ulg nie może na razie nastąpić ze względu na interesa Skarbowe.

Co się tyczy dopłat celnych, to przyznaję otwarcie, że są one wielce bolesne, Skarb jednak w obecnym czasie nie może z tychże dochodów zrezygnować. Przyznaję również, ze termin wzgl. czasokres zakreślony w § 32 rozporządzenia o postępowaniu celnem wynoszącym dwa lata, a więc czasokres, w którym towar został już dawno sprzedany i skonsumowany, jest zbyt długi i tenże będziemy się starali skrócić (przyp. red: p. Wiceminister nie wyjaśnił wcale wzgl. nawet nie wspomniał jak się zapatruje na zupełnie mylne interpretowanie powyższego paragrafu, co stanowi istotę całej rzeczy).

P. Sen. Truskier podziękował p. Ministrowi Handlu, p. Wiceministrowi Skarbu oraz wszystkim przedstawicielom innych Ministerstw za cenne wyjaśnienia. Konferencja skończyła się o godzinie 17-tej.

Dr. L. Lampel.

——ogo——

Walka o zniżkę cen detalicznych

Dane statystyczne wykazują że gdy w czasie od połowy lipca br. kurs dolara obniżył się o 9·8 proc., a wskaźnik cen hurtowych 24 towarów, notowany przez główny urząd statystyczny, obniżył się o 9,4 proc., to wskaźnik cen detalicznych artykułów żywnościowych obniżył się w Warszawie tylko o 4,3 proc. Ta niewspółmierna obniżka cen detalicznych wymaga interwencji ze strony czynników rządowych. Jak się dowiadujemy, rząd zapoczątkował już akcję w kierunku przyspieszenia procesu obniżania się cen. Akcja rządu pójdzie w kierunku pomocy dla miast i kooperatyw.

O sposobie obliczania zaliczek kwartalnych na poczet podatku od obrotu na rok 1926

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 2-go lipca 1926 r. L. D. P. O. 8688-III. zarządziło, że przedsiębiorstwa, którym za II półrocze 1925 wymierzono podatek od obrotu w myśl punktu 1. art. 5 ustawy o państw. pod. przem. a które począwszy od 1 stycznia 1926 obowiązane są opłacać podatek od prowizji (art. 5 ust. p. 5), obowiązane są uskuteczniać wpłaty zaliczek na podstawie rzeczywistego obrotu (prowizji) w myśl zasad zawartych w § 58 rozporządzenia wykonawczego (Dz. U. R. P. nr. 82) z tą jednak różnicą, że przy przedsiębiorstwach sprzedaży wódek w miejscowościach, w których wprowadzono już pełny monopol spirytusowy stwierdzić należy przy obliczaniu zaliczek obroty na podstawie ksiąg akcyzowych sprawdzonych i wykazanych.

Przy wpłatach zaliczki na rok podatkowy 1926, wpłacać należy tytułem dodatku na rzecz samorządu czwartą część podatku, przypadającego na rzecz skarbu.

Przedsiębiorstwa sezonowe (art. 32 ustawy) oraz samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw i robót (art. 33 ustawy) pod względem obliczania zaliczek kwartalnych, traktowane być mają jako nowo powstałe i jako takie winny opłacać zaliczki kwartalne według własnego obliczenia lub od rzeczywistego obrotu na podstawie wyników wykazanych prawidłowemi księgami handlowemi.

(PRZYKŁAD OBLICZANIA ZALICZEK).

Wymiar za II półrocze 1925 wynosił od obrotu 80.000 zł. na rzecz skarbu 950 zł. a na rzecz samorządu 400 zł.

Zaliczka ta na cały rok 1926 wyniesie na rzecz skarbu ośm piątych części kwoty 950 zł., czyli 1.520 zł. a na rzecz samorządu czwartą część powyższej kwoty 380 zł.

Płatnik winien zatem uiścić za każdy kwartał, a po raz pierwszy do dnia 15 czerwca 1926 r.

na rzecz skarbu — 1520 : 4 = 380 zł.
na rzecz samorządu — 380 : 4 = 95 zł.

Rynek skórniczy

W garbarniach ruch znaczny, ostatnio podniosły one nawet ceny skór o 10 groszy na stopie. Ze względu na rozpoczynający się w drugiej połowie sierpnia sezon, pracują garbarnie całą parą. Obrót garbników wyniósł w przeciągu ub. miesiąca w jednej tylko Warszawie 280 ton, w tym miesiącu wyniesie on zapewnie więcej. W ostatnich dniach wzmogło się znacznie zapotrzebowanie zagranicy na skóry surowe, które wobec silnego popytu podniosły się o kilka procent. Na rynku skór miękkich dał się zauważyć brak lepszych lakierów, co przypisać należy wstrzymaniu hurtownikom przydziału przez fabrykantów, wskutek nieuregulowania dawnych zobowiązań. Większe obroty robiono skórami na obuwie damskie, w innych działach ruch naogół słaby. Na rynku skór twardych na razie w dalszym ciągu zastój, jedynie tylko przezorniejsi i posiadający gotówkę kupcy zaopatrują się zawczasu w towar, ponieważ obawiają się dalszej zwyżki cen w garbarniach krajowych, a zatem znacznej zwyżki skór zagranicznych w związku z podwyższeniem cła.

Eksport węgla

Eksport węgla utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, aczkolwiek właściciele kopalń skarżą się, że zwyżka złotego odbiła się niekorzystnie na kalkulacji. Eksporterzy węglowi starają się wykorzystać obecną konjunkturę, powstałą przez strajk górników w Anglji, aby odpowiednio się wprowadzić na rynkach obcych jeszcze przed ukończeniem strajku. Ministerstwo kolei zamierza powiększyć tabor kolejowy szczególnie dla przewozu węgla przez zamówienie kilku tysięcy otwartych wagonów w fabrykach krajowych oraz wypożyczenie węglarek w sąsiednich państwach. Stałymi odbiorcami węgla są obecnie: Anglja, Szwecja, Rosja Sowiecka, Estonja, Łotwa, Włochy i Norwegja. Kilka tranzakcyj zawarły nasze kopalnie także z Litwą. W ślad za zawartą niedawno tranzakcją, na mocy której mają kopalnie górnośląskie dostarczyć Sowietom do 15-go października b. r. 500 tysięcy ton węgla, zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa podpisana przez nie w najbliższych dniach umowa na dalszą taką samą partję.

Stosunki handlowe pol.-sowieckie

Onegdaj przybył do Warszawy z Charkowa prezes południowego trustu rud, I. Matrosow, który ma od Wnieszłorgu pozwolenie na zakup w Polsce ewentualnie z Niemczech różnych artykułów technicznych na sumę jednego miljona rubli zł. Po zaznajomieniu się z cenami i z jakością polskich wyrobów I. Matrosow wyjedzie w tym samym celu do Berlina.

Po zawarciu pierwszej tranzakcji na węgiel polski Narkomat do spraw handlu zewnętrznego projektuje dalsze zakupy naszego węgla, które jak dowiadujemy się, będą następowały po wykonaniu zamówionych dostaw. Wogóle wedle obliczeń sowieckich rynek rosyjski będzie potrzebował około miljona ton polskiego węgla rocznie w ciągu kilku lat najbliższych dopóki produkcja zagłębia Donieckiego nie zostanie odpowiednio powiększona.

JAKIEJ KATEGORJI RZEMIEŚLNICY NIE PŁACĄ PODATKU OBROTOWEGO. Ustawa o podatku obrotowym przewiduje, że rzemieślnicy, którzy pracują sami lub mają niewięcej jak jednego pomocnika — nie płacą podatku obrotowego. Tymczasem urzędnicy skarbowi — nie wiedzieć z jakiej przyczyny — żądają uiszczenia podatku tego od tej kategorji rzemieślników. Wobec częstych skarg wskazane byłoby, by ministerstwo Skarbu ogłosiło urzędowe wyjaśnienie, na którem zarówno płatnicy jak i urzędnicy skarbowi mogliby się oprzeć. Dotychczas sprawa ta nie wychodziła poza ramy notatek prasowych.

WYWOŻENIE FABRYK Z POLSKI. Ciężkie konjunktury rynkowe i brak gotówki obrotowej zmuszają przemysłowców łódzkich do przenoszenia swych fabryk poza granice kraju. Obecnie fabryka wyrobów wełnianych Horak i Wenske przenosi się do Lubińca w Jugosławji, a fabryka koronek T. Binlera do Gałacu w Rumunji.

Wesoły kącik

PODZIWU GODNE.

Gadatliwy podróżnik, skończywszy niezmiernie długie opowiadanie o swych przygodach:

— Czy nie sądzi pan, że jest wprost cudowne iż żyję dotychczas i mogę opowiadać panu o strasznych moich przeżyciach?

— A czy pan opowiadał już o nich komu innemu? rzecze śmiertelnie znużony opowiadaniem słuchacz.

— Ma się rozumieć!

— W takim razie rzeczywiście, prawdziwym cudem jest, że pan jeszcze żyje!

PRZYSŁOWIA.

Na lekcji mowa o przysłowiach. Nauczyciel każe podać jakikolwiek przykład. Klasa milczy. Nareszcie głasza się mały Michaś.

— No, wymień jakieś przysłowie!

Michaś: „Głupiec pyta więcej, niż dziesięciu mądrych może odpowiedzieć".

Nauczyciel, wściekły, pędzi do dyrektora. Obaj wchodzą do klasy.

— Jak to Michasiu, czy nie znasz innych przysłów? — pyta dyrektor.

— Owszem znam panie dyrektorze: „Nieszczęście rzadko przychodzi samo".

MA RACJĘ.

— Ożeniłbym się, droga cjociu, z Anną, ale sądzę, że ona jest za głupia dla mnie.

— Masz rację, chłopcze, ty musisz dostać żonę, którab y miała rozum za dwóch.

LEPSZA METODA.

Sędzia: Czy popełniłeś kradzież tak, jak ci to właśnie przedstawiłem?

Oskarżony: Niestety nie! Ale na przyszłość postąpię według metody pana sędziego!

Wiadomości z kraju

Wywiadowca policji politycznej zamordowany przez bojowców komunistycznych

Z Warszawy donoszą:

W nocy z wtorku na środę o godzinie 12 padł rażony kulami w domu przy ulicy Obozowej na Woli wywiadowca policji politycznej, Eugenjusz Ulbrych, pełniący służbę w policji politycznej pod pseudonimem „Bednarczyk". Ulbrych padł od kul bojowców komunistycznych.

Zbrodnia miała przebieg następujący: W poniedziałek wieczorem odwiedzili Ulbrycha dwaj jego znajomi, jeden żołnierz wojsk lotniczych, który należał swego czasu do policji politycznej, oraz jeden ze znanych komunistów warszawskich. Po kolacji Ulbrych wyszedł z gośćmi na miasto, a gdy powracał o północy do domu, napadło na niego kilkunastu bojowców, dając do niego kilkanaście strzałów. Cztery kule śmiertelne położyły Ulbrycha trupem na miejscu.

Jeden z przechodniów słyszał wznoszone przez bojowców okrzyki: „Giń prowokatorze!" Po dokonaniu mordu, sprawcy rozbiegli się. Policja przybyła na miejsce wypadku dopiero o godzinie 1 w nocy.

Afera szpiegowska w Małopolsce

Z Przemyśla donoszą:

Afera szpiegowska na rzecz państwa ościennego, zatacza coraz szersze kręgi. W dniu 24 bm. wykryto nową placówkę szpiegowską w Jaworowie. Utrzymywała ona stały kontakt z Przemyślem i centralą krakowską. Aresztowano w Jaworowie 3 osoby. Dalsze śledztwo w toku. Rewizja dała wyniki pozytywne. Przy aresztowanych znaleziono pisma szyfrowe i korespondencję.

Wśród aresztowanych w Jaworowie znajduje się jeden z kierowników całej akcji szpiegowskiej. Do Krakowa odesłano 20 aresztowanych z Przemyśla. Są to przeważnie studenci absolwenci gimnazjum ukraińskiego. Wiadomości, jakoby wśród aresztowanych znajdowali się oficerowie okazały się nieprawdziwe.

Z Jarosławia donoszą o nowych aresztowaniach w związku z wykrytą niedawno aferą szpiegowską. Aresztowany został naczelnik straży ogniowej Kiryluk, który został odesłany do więzienia garnizonowego w Przemyślu. Aresztowano pozatem w Krewanówce pod Jarosławiem b. alumna greckokatolickiego kościoła Jana Sobola. Rewizja przeprowadzona u niego ujawniła szereg obciążających go dokumentów, notatek, szkiców i map.

Czy to prawda?

Pod powyższym tytułem pisze „Robotnik":

„Piszą nam z Zamościa:

1) Czy to prawda, że defenzywa wojskowa prześladuje członków Związku klasowego robotników żydowskich?

2) Czy to prawda, że aresztowano 2-ch chłopców 17-letnich, bito ich w koszarach na posterunku defenzywy wojskowej, żądając, aby powiedzieli, kto jest komunistą?

3) Czy to prawda, że jednemu z nich dawano 500 zł., czekoladę itd.? I że bito ich, aż do utraty przytomności?

Pożądane byłoby, aby władze nasze zechciały wniknąć w te sprawy, przeprowadziły śledztwo i pociągnęły winnych do odpowiedzialności".

Organizacja gmin żydowskich na Kresach

Z polecenia ministra W. R. i O. P. p. Sujkowskiego wyjechał radca ministerjalny p. Adalberg na Kresy w celu odbycia szeregu konferencyj z odnośnymi wojewodami o organizacji żydowskich gmin. P. Adalberg zwiedzi Białystok, Wilno, Grodno, Nowogródek Łuck i in.

Według otrzymanych wiadomości, rząd postanowił w ciągu kilku miesięcy przeprowadzić organizację gmin żydowskich na Kresach na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 28 października 1925 r. w sprawie utworzenia gmin wyznaniowych w województwach wschodnich.

Hakoah w Warszawie

11. SIERPNIA BR.

W niedzielę bawiła w Warszawie w przejeździe na tournee do Estonji i Łotwy drużyna wiedeńska Hakoah. W czasie pobytu swego Wiedeńczycy byli obecni na meczu Makkabi—Ruch.

Jak się dowiadujemy, onegdaj został podpisany kontrakt między Polonją a Hakoahem co do przyjazdu Hakoahu na mecz ze stołeczną Polonją w dniu 11 sierpnia br. Będzie to jedyna gra Hakoahu w Warszawie, a zarazem drugi występ drużyny zagranicznej w roku bieżącym.

Ciekawe wykopaliska pod Przemyślem

Przy pracach ziemnych w miejscowości Przekopane, niedaleko Przemyśla, robotnicy natrafili na wielkie wykopaliska czaszek i szkieletów ludzkich. Dwie czaszki z pośród znalezionych oraz jedna charakterystyczna czaszka długogłowa, zostały przewiezione do muzeum ziemi przemyskiej. Prócz kości ludzkich znaleziono fragmenty bali, czarną dębinę, oraz ukryte w głębokości 5 do 6 m. ule. Wszystkie znalezione przedmioty a zwłaszcza długogłowa czaszka wskazują według twierdzenia fachowców na pobyt na ziemiach polskich Skandynawów, nawet pod Przemyślem, Prawdopodobnie wykopaliska pochodzą z I. wieku przed Chr. Znaleziono również rogi jelenia kopalnego oraz wielką ilość kości mamuta. Wykopano różne przedmioty z neolitu, z epoki bronzowej i żelaznej.

Wedle twierdzenia fachowców wykopaliska znalezione pod Przemyślem dowodzą, że już na parę tysięcy lat przed Chrystusem teren ten był zamieszkały przez ludzi.

———o§o———

WIELICZKA. (Kor. wł.). **Po wyborach do Rady miejskiej.**

Kilka tygodni minęło już od dokonanych wyborów do tutejszej Rady miejskiej. Czas i nam zreasumować tę garść wrażeń osiągniętych podczas tego długiego tygodnia wyborczego, kiedy to różne koteryjki i partyjne odcienia dobijały targu decydując o charakterze i składzie tutejszej Rady miasta. Tylko czystemu przypadkowi przypisać należy że tutejszym Żydom przypadło w udziale na istniejące cztery kurje wyborcze, jedna (II-ga), do której mieli wysłać swoich 12-tu przedstawicieli. I tu rozpoczyna się owa tragifarsa odsłaniająca tak długo starannie ukryte przyłbice, z których dopiero w ogniu walki wyborczej spadła zasłona, ukazująca nam całą falangę obskurnych łowców radzieckich krzeseł, w ich właściwem świetle. Zwłaszcza znikoma wysepka ostatnich mohikanów, próbowała u nas wskrzesić stare tradycje propinatorsko- kahalne, zdążające do pozłoty swoich młodych pupilów, kosztem interesów ogółu.

Hasło jedności wysunięte przez tutejsze koła sjońskie, w dobrem naturalnie przekonaniu było początkiem końca. Bowiem chwyciła się tej myśli oburącz klika naszej rodzimej reakcji, nadużywając niestety naszego zaufania i idealnej pobudki działania.

Finał tej tragifarsy nie bardzo wesoły. Pan Wojewoda krakowski, na podstawie wniesionych protestów, polecił wstrzymanie ukonstytuowania się nowoobranej Rady, aż do uchwalenia przez Sejm, nowej ordynacji wyborczej dla miast i przypuszczalnie w jesieni odbędą się już nowe wybory. Stąd nadzieja, że następne, przy spodziewanej zmianie miejsc zamieszkania niektórych prowodyrów, odbędą się już w zdrowszej i spokojniejszej atmosferze.

Wszystko więc pozostało jak za dawnych czasów, z tą może różnicą że zamiast 13-stu wybranych ostatnio radnych żydowskich w Tymczasowym Zarządzie miasta, zasiada zaledwie trzech i to zupełnie nie odpowiadających nastrojom dziś panującym wśród masy tutejszych wyborców żydowskich.

Em- Ka.

ZNIESIENIE DOK. PRZEMYŚL. Jak donoszą dzienniki warszawskie, DOK. Przemyśl zostanie wkrótce zniesione. Część ma być wcielona do DOK. Kraków, drugą część do DOK. Lwów. (Wiadomość o mającem nastąpić zniesieniu DOK. Przemyśl podaliśmy już w swoim czasie).

„RADA STANU ŚREDNIEGO". W związku ze zbliżającym się terminem odroczenia względnie rozwiązania sejmu i prawdopodobnie niedalekich nowych wyborów zawiązano w Łodzi oddział nowego stronnictwa mieszczańskiego pod nazwą „Rady stanu średniego". Czołowymi działaczami tego ugrupowania są przeważnie byli działacze stronnictwa mieszczańskiego z grupy Rossela i Skulskiego.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU KIN W MAŁOPOLSCE. Małopolski związek właścicieli kin uchwalił przyłączyć się do strajku generalnego dla poparcia żądań właścicieli kin w Warszawie oraz dla wywalczenia dla kin w Małopolsce ulg podatkowych. Strajk objąłby wszystkie kina w Małopolsce.

SENSACYJNY PROCES. W piotrkowskim sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces 19-letniej J. Weintraub, oskarżonej o to, że 28 lutego br. przybyła na bal maskowy w stroju mniszki. Prokuratura dopatrzyła się w tym fakcie obrazy religji. Oskarżona znajduje się od 3 marca w areszcie. Proces ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

SAMOBÓJSTWO MAŁŻONKÓW. We wsi Gułów, pow. Łukowskiego, popełnili samobójstwo małżonkowie Jan i Bronisława Bancerz. Samobójstwa dokonali przez poderżnięcie sobie gardła nożem. Pada podejrzenie że najpierw mąż poderżnął gardło żonie następnie zaś sobie. Małżonków przewieziono w stanie ciężkim do szpitala powiatowego. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

ZNOWU AFERA POBOROWA. Z Lublina donoszą: Władze wojskowe i policyjne zlikwidowały szajkę, która nielegalnie zwalniała poborowych w Biłgoraju. Aresztowano 3 osoby. Dalsze aresztowania w toku.

PRZEMYTNICTWO TYTONIU. Władze skarbowe w Inowrocławiu wpadły na ślad wielkiej afery przemytniczej, polegającej na przemycaniu tytoniu zagranicznego z Gdańska. Na skutek zarządzenia władz skarbowych policja aresztowała kilka osób wmieszanych w tę sprawę. Tytoń przemycano w klatkach na drób.

ZBRODNIA BANDYTY. Na drodze pod Nadarzynem jakiś bandyta uzbrojony w rewolwer napadł w celu rabunkowym na mieszkańca Nadarzyna M. Grosmana któremu zadał ciężkie rany postrzałowe. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Przypuszczalnego sprawcę zbrodniczego napadu Stanisława Dębskiego ze wsi Konopki policja aresztowała

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH, Z Warszawy donoszą: Zatrzymany został złodziej, który dokonał kradzieży 55 paszportów zagranicznych in blanco w komisarjacie rządu. Aresztowany częściowo przyznał się do kradzieży. W związku z tem odbyła się nocy ubiegłej wielka obława na „macherów" paszportowych. Z wielkiej liczby aresztowanych zatrzymano w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego 12 osób.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWOJGA OSÓB W MORZU. Dnia 25 b. na plaży „Wielkiego Morza" na Helu utonęła kąpiąc się w morzu Janina Weiglówna, 19-letnia studentka, córka profesora politechniki lwowskiej. 26-letni student, Stanisław Krauner, który pospieszył jej z pomocą, również znalazł śmierć w falach. Ciała obojga młodych ludzi wyłowiono sieciami.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK SAMOCHODOWY WE LWOWIE. Onegdaj około godziny 3 zdarzył się przy ul. Żółkiewskiej, tuż obok dworca Podzamcze we Lwowie, wstrząsający wypadek automobilowy. Oto auto, prowadzone przez szofera Wdowiczenkę wiozące 20-letniego ucznia gimnazjalnego Bogdana Snyłyka, a znajdujące się w dość szybkim biegu, nagle wywróciło się przygniatając całym swoim ciężarem Snyłyka. Przyczyną tego było nagłe pęknięcie prawego przedniego koła u wozu. Snyłyk doznał pęknięcia czaszki i innych bardzo ciężkich obrażeń. W stanie nieprzytomnym przewiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego. Szofer doznał jedynie lekkich kontuzyj.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 51	Lipiec 29 Czwartek 18 Ab	Zachód słońca 19 m. 34

Do wiadomości osób poszukujących w Argentynie pracy w zawodach wyzwolonych

Polski Komitet JCA podaje do wiadomości, co następuje: Ponieważ w Argentynie znajduje się znaczna liczba lekarzy, inżynierów, farmaceutów i td., którzy ukończyli studja na miejscu i korzystają z opieki rządu, otrzymanie odpowiedniego zajęcia związane jest imigrantów, uprawiających zawody wyzwolone, z poważnemi trudnościami. Położenie tych imigrantów utrudniają jeszcze przepisy, mające na celu ochronę interesów sfer miejscowych. Tak więc np. lekarz cudzoziemiec musi zaprzestać praktyki w miejscowości, w której pracuje, jeśli osiedli się tam lekarz z dyplomem argentyńskim. Zdarza się często, że imigrant z wyższem wykształceniem, nie mogąc znaleźć odpowiedniego zajęcia w swym zawodzie, zmuszony jest pracować jako zwykły robotnik. Uważamy tedy za nasz obowiązek zwrócić uwagę osób zainteresowanych na stosunki powyższe i ostrzec je przed emigracją do Argentyny, o ile nie mają w tym kraju zapewnionego z góry zajęcia.

Reorganizacja urzędów wojewódzkich

Jakkolwiek Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reorganizuje obecnie urzędy centralne, to jednak urzędy wojewódzkie przygotowują się stopniowo do zmian, które w głównych zarysach przewidziane są w projekcie reorganizacji administracji. Szczególnie muszą się dostosować do sprawy mającej nastąpić likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych, bowiem wówczas na urzędy te spadnie obowiązek przejęcia praktycznie wszystkich spraw związanych z komunikacją szosową, wodną i tp. W związku z tem najprawdopodobniej utworzone zostaną przy urzędach wojewódzkich wydziały techniczno budowlane odpowiednio rozszerzone. Te same urzędy będą się musiały zająć sprawami melioracji. Musi się to odbyć bez powiększenia presonalu urzędów wojewódzkich.

— NOWY MATERJAŁ BUDOWALNY. Inż. architekt Sierro z Brodów zademonstrował na posiedzeniu tow. technicznego w Krakowie wynaleziony przez siebie nowy materjał budowlany, p. n. „arbolit". Jest to rodzaj betonu, w skład którego wchodzą trociny drzewne, co nadaje nowemu materjałowi odporność, lekkość i porowatość. Największą zaletą „arbolitu" jest jego taniość, gdyż 1 metr sześć. kosztuje 38.5 zł. Wynalazca zbudował z nowego materjału szereg domów we wschodniej Małopolsce.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA WYDZIAŁ ROLNICZY U. J. Dziekanat Wydziału Rolniczego U. J. zawiadamia, że podania o przyjęcie na I. rok Wydz. rolniczego należy składać w kancelarji Dziekanatu, Aleja Mickiewicza 17 (I. p.) do 15 września br. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości szkoły średniej, ewentualnie dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej. Jeżeli kandydat rozpoczyna studja nie bezposrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości winien przedłożyć także dowody na to, czem zajmował się poprzednio. W razie jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej — świadectwo odejścia ewentualnie świadectwo z odbytej praktyki.

— WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY. W celu naukowego systematycznego kształcenia pracowników stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych oraz w celu popierania naukowego studjum ruchu spółdzielczego, utworzono w r. 1924 w Krakowie stały wyższy kurs naukowy spółdzielczy w obrębie Wydziału Rolniczego U. J. przy współudziale profesorów U. J. i Akademji handlowej w Krakowie. Wykłady odbywają się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kurs rozpoczyna się dnia 1 października i trwać będzie do końca czerwca 1927. Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych jest wymagane: świadectwo dojrzałości szkoły średniej, lub matura seminarjalna. Słuchacze zwyczajni kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych wydziałów i szkół akademickich w Krakowie, za wyłączeniem wydziału rolniczego U. J. Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci, co ukończyli 6 klas gimnazjalnych lub licealnych. Na kurs może być przyjętych 80 kandydatów. Podania z odpisami świadectw i życiorysami należy przesyłać do 15 września br. do dyrekcji kursów al. Mickiewicza 17. Wpisy osobiste odbędą się od 20—30 września.

— DWULETNI KURS OGRODNICTWA WYDZIAŁU ROLNICZEGO U. J. Wpisy na dwuletni kurs ogrodnictwa Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim na rok 1926/27 odbywać się będą w gmachu Wydziału rolniczego, aleja Mickiewicza 17 w porze wpisów ogólnych na Uniwersytet. — Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa WR i OP. do wpisywania się na uczniów zwyczajnych wymagana jest matura gimnazjalna lub seminarjalna. Na nadzwyczajnych — ukończenie 6-ciu klas gimnazjalnych lub licealnych.

— DYREKCJA MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ zawiadamia wszystkich posiadaczy wolnych kart tramwajowych, że począwszy od 1 sierpnia br. nabywać mogą w biurze Dyrekcji w godzinach urzędowych, dodatkowe karty stwierdzające opłatę na rzecz Funduszu Bezrobocia do końca roku 1926 za płatą 15 złotych. Dyrekcja tramwaju wydała to zarządzenie z uwagi na częste skargi posiadaczy kart wolnej jazdy, dla których opłacanie 2 gr przy każdorazowej jeździe jest niedogodne.

— OFIARY WYBRYKÓW SZOFERSKICH. Wczoraj w południe w ulicy Florjańskiej potrącony został przez przejeżdżające auto Izaak Vogler lat 65, kupiec zam. przy ul. Szpitalnej l. 9. Ofiarę wypadku, która doznała wstrząsu mózgu, przewiozła karetka pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

Tego samego dnia na placu Groble przejechana została przez auto Marja Zucha, lat 50, wieśniaczka, która doznała szeregu obrażeń na całem ciele. Po opatrzeniu ran przez lekarza pogotowia ratunkowego, wieśniaczka udała się do domu.

— ZNOWU KRADZIEŻ Z BALKONU. Z balkonu p. B. Brand zamieszkałej przy ul. Dwernickiego 3, skradziono dwie poduszki wartości 50 zł.

— KRADZIEŻ KOSZTOWNOŚCI. Dnia 27 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono z otwartego mieszkania gospodarza Franciszka Sitki w Toniach w czasie gdy ten wydalił się za pracą w pole z niezamkniętej skrzyni korale wartości około 500 zł gotówkę 150 zł i zegarek srebrny, wartości 30 zł.

— UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO WŁAMYWACZA. Aresztowano Ignacego Kutasa, lat 24 z Krakowa, złodzieja kolejowego, poszukiwanego za liczne włamania do wozów kolejowych na tut. dworcu towarowym oraz usiłowane morderstwo, pracownika kolejowego Mikołaja Nagięzy w nocy z dnia 12 na bm. w czasie usiłowanego włamania się do wozów kolejowych, po którym to czynie aresztowano wówczas Stanisława Koniczkowskiego, zaś reszta sprawców zbiegła. Ignacego Kutasa, aresztowanego z bronią w ręku, po przesłuchaniu odstawiono do więzień sądowych.

— WYDZIAŁ LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY zawiadamia posiadaczy i subskrybentów Banku Robotniczego w Palestynie iż dopłata i spłata zupełna rat subskrybowanych akcyj musi nastąpić do 1 września 1926, w przeciwnym wypadku akcje tracą ważność. Zgłaszać można w sekretarjacie, skrytka pocztowa 109.

— Z INICJATYWY KOMENDY MIASTA został zorganizowany na Garnizonowej Pływalni w Koszarach im. Kr. Kazimierza Wielkiego w Łobzowie bezpłatny kurs nauki pływaniadla członków hufców szkolnych pozostałych w Krakowie. Jako instruktora wyznaczono sierż. Jakubowskiego.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i wszystkie dnie do końca bieżącego miesiąca zabawna komedja Avery Hopwooda „Nasza żonusia", przyjęta z żywym sukcesem śmiechu na przedstawieniu premjowem.

— TEATR „REDUTA" Z WILNA, w liczbie 50 osób, przybywa do Krakowa w piątek, 30 bm. i odegra na Wawelu tylko dwa razy, a mianowicie w sobotę 31 bm. i w niedzielę 1 sierpnia o godz. 8·30 wieczór słynną tragedję Calderona, w tłumaczeniu Słowackiego „Książę Niezłomny". Tytułową postać księcia odtworzy znakomity artysta polski Juljusz Osterwa, twórca i założyciel „Reduty". Zespół artystów „Reduty" przywozi ze sobą kostjumy i efekta świetlne. Bilety po cenach bardzo przystępnych tj. po zł: 2, 3, 4 i 5 są do nabycia od czwartku rana u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— WARSZAWSKA OPERETKA KAZIMIERY NIEWIAROWSKIEJ rozpoczyna swoje występy w Krakowie świetną operetką Gilberta „Dorina" w poniedziałek 2 sierpnia br. w Teatrze im. J. Słowackiego. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

— „PERSKIE OKO" W BAGATELI. W środę dnia 4 sierpnia rozpoczyna szereg występów znakomity zespół artystów Teatru „Perskie Oko" w Warszawie, tej miary co pp. Macherska, Betcherowa, Bałwiński, Macherski, Koszutski, Windheim, Wahler oraz zespół tancerzy sióstr Lalama, Koszutski, Girls. Pierwszy program nosi tytuł „Tylko dla kawalerów" a zawiera cały szereg nowości granych ostatnio w teatrze „Perskie Oko" w Warszawie, między

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Czwartek: „Nasza żonusia".
Piątek: „Nasza żonusia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Gorączka złota". Najnowszy film Charlie Chaplina.

NOWOŚCI: „Zemsta modelki" i komedja: „Ten którego nikt nie zna".

UCIECHA: „Kłamiesz kobieto".

SZTUKA: „Jak zostać gwiazdą filmową!" komedja i „Urojone miljony" dramat.

WANDA: „Tam, gdzie pieprz rośnie", 14 aktów z Haroldem Lloydem i „Wesołe więzienie" z Lyą de Putti.

REDUTA: „Upiór czarnych gór" z Elmo Lincolnem.

PROMIEŃ: „Colibri" z Ossi Oswalda.

MAŁY FEJLETON

A. REUBENI. (Jerozolima)

* * *

W związku z możliwością uzyskania i ożywienia olbrzymich, dotychczas pustynnych połaci ziemi na południu Palestyny zamieszczamy poniżej artykuł znanego literata palestyńskiego.

Wypływają nazwy — któż je zna?

Zdaje się, że kiedyś przed laty, we wczesnem dzieciństwie, znano je. Z biegiem czasu roztopiły się we mgle lat. Obecnie znowu wypływają, jedna za drugą, jedna w związku z drugą.

Nawet samo „Erec Izrael" nie było nazwą realną. Nazwa ta była podobna o „Szulchan-Aruch", „Rosz-Jesziba", „Kol-Nidrei". Następnie zaczęto mówić o „Palestynie". Niektórzy mówili „Palestynja". Pamiętam na wiecu w Chicago, było to przed dwudziestu laty — jakiś Żyd dowodził: „Pocóż mamy iść do Palestynji? Tam są same kamienie i kości. Po co nam Palestynja?" Gdzie jest teraz ten Żyd? Nie zdziwiłbym się wcale, gdybym napotkał obecnie jego dzieci przy pługu w Emeku, gdyż palił się straszliwie, miał krew gorącą...

Pomaleńku Erec Izrael przestała być li tylko nazwą, a stała się krajem, żywą ziemią, opromienioną słońcem i morzem, pokrytą pyłem i błotem; trawą i żytem, ogrodami i — gdzie już zaczęto zalesiać — lasami. Po tak długiej przerwie kraj zaczął stawać się tem, czem w istocie swej powinien był być i czem będzie — Erec Izrael; krajem żydowskim.

Wypłynęła nowa nazwa — Galilea: Galilea górna idolna. Przypomniano sobie, że istnieje również Jehuda na Bożym świecie. Wiedziano, że jest Jehuda, ale zapomniano o tem. A teraz stanęła jak żywa przed oczyma: nie można było więcej ukryć — „Jehuda". A pomiędzy Jehudą i Galileą leży Szomron...

Tak wypłynęły jedna po drugiej — napoły zapomniane nazwy.

Przyszedł czas na mniejsze placówki, części całych prowincji — nazwy. Emek-Izrael. Nazwa — bardzo bliska każdemu Żydowi. Któż dzisiaj mówi „Emek Izrael", mówi się zwyczajnie „Emek". Gdy ktoś mówi: „wojna", „przed wojną" — rozumie się, że chodzi o wojnę światową; gdy się mówi: „rok Tarpaw", jest zrozumiałem, że chodzi nie o 686 rok, a o 5686, gdyż wszyscy wiedzą, że Bóg stworzył świat nie przed 600 laty; jeżeli się mówi „Emek", wiadomo, że chodzi o wielką dolinę palestyńską, leżącą w sercu kraju, pomiędzy Galileą dolną a Szomromem — Emek Izrael.

Obecnie wypływa jeszcze jedna staro-nowa

Dokumenty ciemnoty

CZŁOWIEK, KTÓRY NIE ZNAŁ KINA

Niedawno temu, jakiś stały mieszkaniec borów tucholskich odwiedził swego stryja w Stargardzie. A że to była niedziela, więc zaraz po nieszporach wybrał się „poczciwina" do kina Pałacowego, aby tam — pierwszy raz w życiu — oglądać obraz filmowy. Zaraz w pierwszym akcie tak się rozczulił — bo myślał, że to rzeczywistość — że mało co się nie popłakał... wstał ze swego miejsca i chciał pójść do ...grających.. Dyrektor kina zdołał go jednak z wielkim trudem uspokoić. Nadchodził akt, w którym miało nastąpić porwanie dziewczyny. Dla prostaka z borów tucholskich było tego za wiele. W momencie — w którym akrobata miał pewnej ślicznej księżycowej nocy, wykraść dziewczynkę — stary tucholak wyciągnął jakiś rewolwer starego systemu i byłby palnął do akrobaty, gdyby mu nie przeszkodził właściciel kina. Długo jeszcze biedak wodził błędnym wzrokiem.

WRÓG OŚWIATY

Z Łodzi donoszą, że przed niedawnym czasem we wsi Rypułtowice pod Pabjanicami, zmarł zamożny właściciel 45-cio morgowego gospodarstwa, niejaki Ignacy Paluska. Pozostawił on testament, w którym cały swój majątek zapisał 14-letniemu wnukowi.

Oto od czego uzależnione jest zrealizowanie legatu

1) Spadkobierca codziennie powinien się modlić i każdej niedzieli być na nabożeństwie w kościele;

2) w 20-tym roku życia musi się ożenić i żonie dochować wierności małżeńskiej;

3) nie wolno mu czytać żadnych gazet i książek — i

4) dzieci swoich nie wolno mu uczyć czytać i pisać gdyż umiejętność czytania dla wielu ludzi stała się przyczyną ciężkich zmartwień.

Rzeczy ciekawe

CLEMENCEAU I KRÓLESTWO NIEBIESKIE

W Paryżu sprzedany został ostatnio dom na rue Franklin, w którym Clemenceau mieszkał przez ostatnich 30 lat swego pobytu w Paryżu. Przy tej sposobności opowiadano następującą anegdotę: Gdy Clemenceau wprowadzał się do tego domu, rosło przed nim wysokie drzewo, które zaciemniało mieszkanie. Ale bez zezwolenia sąsiadów Jezuitów, ściąć tego drzewa nie było można. Clemenceau zdecydował się przeto uprosić przeora Jezuitów o zgodę na ścięcie drzewa. Podczas rozmowy zaznaczył „mazon" Clemenceau, że jego stosunek do kościoła pozostaje oczywiście niezmieniony, uważałby to jednak za akt chrześcijańskiej miłości bliźniego ze strony Jezuitów, gdyby usunęli przeszkodę, która „nie pozwala mu widzieć nieba". Przeor Jezuitów udzielił swego zezwolenia, ale, gdy mu „tygrys" dziękował, wzbraniał się przyjąć podziękowanie: „Obawiam się panie Clemenceau — dodał z uśmiechem — że pan mimo to nieba nie będzie widział".

(k) MENAŻERJA CZY OGNISKO DOMOWE. Trybunał Sekwany rozpatrywał sprawę rozwodową znanego w Paryżu adwokata, umotywowaną w następujący sposób: „Żona moja założyła w domu istną menażerję — parę psów, kotów, żółwia, świnkę morską, różne ptactwo oraz ryby, które otacza czułością z krzywdą dla mnie i dla dzieci. Obecnie zamierza nabyć kilka małp, parę jeży, papug oraz niedźwiadka, co do reszty zakłóci spokój domowy i doprowadza mieszkanie do stanu, urągającego elementarnym warunkom hygieny. Obecność tych zwierząt oraz zachowanie się mojej żony oddala odemnie całą rodzinę oraz przyjaciół". Sąd przyznał słuszność rozżalonemu adwokatowi, uznając podane przez niego motywy za uzasadniające całkowicie rozwód.

KLUB WYGWIZDANYCH AUTORÓW

Jednem z charakterystycznych zjawisk życia towarzyskiego w Wielkiej Brytanji są kluby: indywidualne właściwości, upodobania lub przejścia, nabierając specyficznego znaczenia przez zbiorowe potwierdzenie, skupiają więcej nawet — wiążą mocno ludzi skądinąd zupełnie sobie obcych. Istnieją więc tam kluby różnych rodzajów jak np.: Klub Brutalnych, Klub Brzydalów, Klub Grubasów, Klub Skąpców, Klub Milczących itp.

Najciekawszym bodaj jest Klub Wygwizdanych Autorów. Ustawa — bezwzględnie przestrzegana — przewiduje kilka kategoryj kandydatów do tego klubu i odpowiednio moderuje warunki ich przyjęcia:

1) autor którego sztukę zdjęto z afisza drugiego wieczoru, zostaje przyjęty do klubu przez głosowanie większością głosów;

2) autor którego sztukę wygwizdano na premjerze, zostaje przyjęty do klubu bez głosowania, na mocy samego faktu wygwizdania;

3) autor którego sztukę wygwizdano po pierwszym akcie, zostaje przyjęty do klubu z pewnemi honorami;

4) autor którego sztukę wygwizdano podczas pierwszego aktu, tak, iż konieczne było spuszczenie kurtyny, zostaje przyjęty do klubu przez aklamację przy ogólnych powinszowaniach.

5) autor wreszcie, na którego sztuce publiczność zażądała zwrotu pieniędzy za bilety, zostaje przyjęty do klubu nader uroczyście: dyktuje on sam menu bankietu, urządzonego na jego cześć.

ILOŚĆ MASZYN DO PISANIA.

Wiek XX jest wiekiem aut aeroplanów i maszyn do pisania. Największą ilość maszyn do pisania posiada oczywiście Ameryka — prawie pięć miljonów! Europa oraz inne kontynenty posiadają razem cztery miljony Remingtonów, Royalów, Adlerów etc. etc.

Przeszło 9 miljonów maszyn do pisania funkcjonuje zatem na kuli ziemskiej. Obsługuje je wielomiljonowa rzesza złożona w 4/5 z kobiet.

SPRZEDAŻ WEMBLEY

Miejsce wystawy Imperjum brytyjskiego sławne Wembley, którego założenie wraz ze wznowionemi (na gruntach obejmujących 152 akrów) budynkami kosztowało przeszło 3 miljony funtów zostało sprzedane za 500.000 funtów. I to dopiero prywatnie po nieudałej licytacji, na której najwyższą ofertą była suma 200.000 funtów. Jak wiadomo, urządzenie Wembley skończyło się ogromnym deficytem.

PAMIĘTNIKI Y. GUILBERT. Sławna diseuse'a francuska Yvette Guilbert postanowiła wydać swoje pamiętniki. Dużo miejsca poświęca wspomnieniom o zażyłych stosunkach, które ją łączyły ze znakomitościami świata literackiego i artystycznego a więc z aSrą Bernhardt, Zolą, Daudetem, braćmi Goncourt, Lotim i td.

86-LETNI STUDENT

Dziekanem studentów w Paryżu jest Louis Andrieux deputowany były prefekt policji oraz eksambasador francuski w Madrycie. Liczy on obecnie 86 lat i złożył w Sorbonie dwie obowiązkowe prace celem uzyskania stopnia „docteur es lettres".

Z giełdy

Giełda krakowska z 28 bm.; (w nawiasie kursy z 27 bm.) Akcje: Zieleniewski 11.20 (11.05), Trzebinia 0.23—0.24 (022), P. Nafta 0.23—0.25, Siersza elektr. 0.24, Chybie 6.10.

Waluty utrzymane. Dolar nieoficjalnie 9.08—9.10, bankowo 9.10—9.15, Bank Polski płacił 8.98, a za czeki 9.05.

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 9·06, sprz. 9·06, kup. 9·04.
Belgja 22·35, 22·40, 22·30.
Londyn 44·34, 44·0, sprz. 44·41, kup. 44·19.
N. Jork —·— 9·10, sprz. 9·07, kup. 9·05.
Paryż —·—, 22·30, sprz. 22·35, kup. 22·25.
Praga 27·00 sprz. 27·07 kup. 26·93.
Szwajcarja —·— 176·55, sprz. 177·00, kup. 176·10.
Włochy 28·80, 28·87, 2873·.
Wiedeń 128·06, sprz. 129·32, kup. 128·68.

Papiery państwowe: pożyczka dolarowa 64 i pół do 65 i pół. pożyczka kolejowa 143—143 i pół, 5 proc pożyczka konwersyjna 42.

Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·00 Fuls 3·60, Wild —·— Cegielski 8·50, Parowozy 0·31 Zawiercie 08·25 Zegluga 0·12 Polska nafta 0·60, Siła i Swiatło 0·26, Chmielów 0·12 Starachowice 1·62, Pocisk 0·75 Zieleniewski 11·5, Zyrardów 9·50 Chodorów 5·70.

Giełda lwowska

Lwów, 28. 7 PAT. Akcje: Bank przem. 0.16, 0.17 Browary 9,80, Chodorów 96, Niemojowski 0.40.

Giełda zbożowa: żyto 24.50, 25.50, żyto nowe na sierpień 26.25, pszenica na sierpień 36.25, jęczmień przemiałowy 25, owies 24—25.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28369, Belgrad 1244, Berlin 16793, Bruksela 1689, Budapeszt 9973, Bukareszt 322, Chrystjania 15460, Kopenhaga 186·90, Londyn 34 1 Madryt 1080, Medjolan 226, Nowy Jork 7054, Paryż 1692 Praga 2688, Sofja 5·07, Sztokholm 18·80, Warszawa 75·95 — 7·60, Zurych 136·55 dolary 7·710, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16786, angielskie 34·25, jugosłowiańskie 1242, norweskie —·—, polskie 00·00 — —·— rumuńskie , szwedzkie —·— szwajcarskie 1 5·60 hiszpańskie 000·0, czeskie 20·87, węgierskie 9863, tureckie 00·—

Akcje: Zieleniewski 87·—, Siesja —·—, Fanto 1.0, Gal. karpaty 9. 6 , Galicja 84 Siersza —, Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 28. 7 PAT. Paryż 12.42, Londyn 25.127, Nowy Jork 5.167, Belgja 12.45, Włochy 16.32, Hiszpanja 79·80, Holandja 207.60, Berlin 123, Wiedeń 73.07, Sztokholm 138.36, Oslo 113.45, Kopenhaga 136.95, Praga 15.295, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.12, Ateny 5.70, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.35 Helsingfors 13, Buenos Aires 208.50, tendencja osłabiona.

Giełda paryska

Paryż. 28. 7 PAT. Londyn 200, Nowy Jork 41.13, Belgja 100.20, Hiszpanja 635 Włochy 129.50. Szwajcarja 796, Danja 1089, Holandja 1653 Norwegja 900, Szwecja 1101. Rumunja 18.75, Niemcy 979.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 28. 7 (D) Warszawa 11. Londyn 486 1/4, Paryż 250, Wiedeń 14 1/8, Praga 296, Włochy 320 i pół, Belgja 249, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.35, Helsingfors 252 Sofja 72, Holandja 40·19 Oslo 21.95, Kopenhaga 26.50, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15.35, Bukareszt 45.50, Berlin 23.81, Belgrad 177, Montreal 100 3/16.

Giełda londyńska

Londyn, 28. 7 PAT. Nowy Jork 4.06 7/32. Holandja 12.09 7/8, Francja 199.25 Włochy 154.75, Niemcy 20.4225, Szwajcarja 25.12, Hiszpanja 31.54 Danja 18.35, Szwecja 18.16, Norwegja 22.15 Helsingfors 193.21, Praga 164.12

nazwa: Negew.

Negew jest to południe Palestyny; olbrzymie, szerokie, pustynne stepy, które rozpoczynaj się na południu od Hebronu, między Hebronem a Beer-Szewą i ciągną się daleko, daleko aż do Egiptu, do góry Synaj, do morza Czerwonego. Stepy te są niezaludnione, gdzieniegdzie widać tylko parę beduińskich namiotów, maleńka wysepka w ogromnej pustyni. Jedynie wiatry hulają swobodnie i unoszą kłęby piachu, tworzą z nich długie słupy, obejmują je, ciągną je w tany zawrotne; tańczące olbrzymy pędzą na olbrzymim stepie...

A ziemia jest żyzna — ta opuszczona, zapomniana ziemia, trzeba ją tylko odpowiednio ochronić.

Lasy: szeregi drzew w porządku wojskowym, warta pograniczna, ot, czego trzeba. A za niemi jeszcze szeregi; aleje, lasy. Tak jak holendrzy wyrywają morzu za pomocą swych zębów całe połacie ziemi, tak my możemy — jeżeli zechcemy! — wyrwać pustyni żyzne pola Negewu — za pomocą zalesienia. Drzewa to warownie Negewu przeciwko pustyni. A gdy wyrwiemy Negew z paszczy pustyni — ...skamy nowy kraj — kraj, który od wieków był żydowski.



Zinowjew

Jakie rozporządzenia wyda rząd na mocy prawa dekretowania?

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 7. (Sin) Dzisiaj popołudniu odbyło się na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościckiego posiedzenie Rady ministrów, poświęcone pro jektom rozporządzeń, jakie rząd zamierza wy dać na podstawie udzielonych mu przez Sejm pełnomocnictw.

Najwięcej projektów ustalono dzisiaj na wniosek ministra skarbu. Projekty te dotyczą: zmiany statutu Banku Polskiego, nowelizacji ustawy bankowej, jednolitego ustawodastwa asekuracyjnego, dalej ustawy o odowiedzialności osób i majątku osób, która korzystają z kredytów i gwarancyj państwowych, nowelli do ustawy o rozbudowie miast, jednolitego ustawodastwa akcyjnego, nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym, prawa bilansowego itd.

———

Następnie złożył sprawozdanie z zakresu swego resortu min. handlu i przemysłu p. Kwiatkowki, ktry również zapowiedział przygotowanie w najbliższym czasie odpowiednich projektów rozporządzeń. M. i. ma się ukazać w formie rozporządzenia: **ustawa przemysłowa**, ustawa górnicza a nadto rozporządzenie o izbach handlowych i przemysłowych.

———

Z kolei referował min. spraw wewnętrznych p. Młodzianowiski sprawę walki z drożyzną. Dyskusji nad referatem nie ukończono.

Na zapytanie skierowane przez Waszego korespondenta czy na dzisiejszej Radzie ministrów poruszone były sprawy mające jakikolwiek związek z ustawodastwem dla mniejszości narodowych, odpowiedziano ze sfer miarodajnych przecząco.

Katastrofa samochodowa pod Warszawą

Szofer zabity, 3 osoby ranne

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 27. 7 Sin. Dziś o godzinie 10'30 stacja pogotowia ratunkowego otrzymała wezwanie wyjazdu z powodu katastrofy samochodowej. która miała miejsce na szosie wilanowskiej. Gdy karetka pogotowia znalazła się na drodze Królewskiej, zauważono istotnie, że na skręcie ku szosie wilanowskiej leży wywrócona dorożka samochodowa. Trzej pasażerowe i szofer zostali jednak w międzyczasie przez prywatne auto odwiezieni do Warszawy. Po drodze szofer dorożki samochodowej, która uległa katastrofie. Michał Karcz, zmarł. Trzej pasażerowie którzy jechali w samochodzie zostali lżej lub ciężko ranni. Są to: Władysław Bagdanowicz, eksredaktor Tygodnika Polskiego Stanisław Kawecki kelner i Mieczysław Skokowski, wicedyrektor chóru Filharmonji. Według zebranych dotychczas informacyj, Bogdanowicz i Skokowski ucztowali w restauracji w Wilanowie wśród grona znajomych. Gdy przyszło do płacenia, oświadczyli kelnerowi Kaweckiemu, że wskutek braku pieniędzy uregulują rachunek wynoszący przeszło 100 złotych w Warszawie. W tym celu wynajęli samochód, który miał ich odwieźć do Warszawy. Po drodze jednak zdarzyła się katastrofa Bogdanowicz będący w stanie nietrzeźwym wszczął w szpitalu awanturę, tak, że lekarz musiał zawezwać interwencji policji.

Powstańcy syryjscy gotują się do nowej walki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima. 27 7. (D) Wbrew oficjalnym komunikatom francuskim o zakończeniu powstania w Syrji dowiaduje się korespondent „Neue Fr. Presse" z kół zbliżonych do egzekutywy arabskiej, że powstanie w Syrji przygotowywane jest na nowo, i że walki mają się wkrótce rozpocząć. Centrala powstańców mieści się w okolicach Dżebel Druz. Kierownictwo spoczywa w rękach sułtana Atrasza, ktory przygotowuje ofenzywę.

Walka religijna w Meksyku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 28 7. (D) Walka religijna w Meksyku pociągnęła już pierwszą krwawą ofiarę. W miejscowości Aguas Callenster w stanie tego samego nazwiska został zlinczowany burmistrz przez ludność, ponieważ aresztował pewnego duchownego za jego protest przeciwko ustawie kościelnej.

Cały Meksyk znajduje się w stanie największego wzburzenia. **Obawiają się wybuchu wojny domowej.** Związek kobiet katolickich wystosował depeszę do żony prezydenta Callesa, w której zaklina ją. aby użyła swoich wpływów na męża celem złagodzenia ustaw kościelnych. Rząd zamierza kościoły opuszczone przez duchowieństwo zamienić na bibljoteki i szkoły. Obrazy i dzieła sztuki znajdujące się w kościołach mają być natychmiast przeniesione do muzeów.

Katastrofalna burza we Florydzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 28 7. (D) Gwałtowny orkan wyrządził na wybrzeżach Florydy straszne spustoszenia. Wielkie hotele zostały obalone jak domki z kart, a liczne miejscowości zniszczone. Dachy domów latały w powietrzu.

Na wybrzeżu wschodnim Portoryka szalała również gwałtowna burza. Mosty kolejowe spadły do szeki. Przeszło 70 procent zbiorów kawy jest zniszczonych, połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Liczne miejscowości są zupełnie odcięte od świata. Łodzie rybackie zostały pogruchotane, setki osób zatonęło. Walące się domy i drzewa pozabijały wiele osób. Szkody materjalne wynoszą przeszło 5 miljonów dolarów.

Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej zostało ukończone

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej zostało już zakończone. — **Ogółem aresztowano na terenie krakowskim** 9 osób (a nie 16 jak podały niektóre pisma), w tem dwie kobiety.

Aresztowani rekrutują się przeważnie z pośród inteligencji i młodzieży akademickiej wyłącznie narodowości ukraińskiej. Materjał, zabrany u arespztowanych, jest nader obfity. Wśród aresztowanych niema wojskowych.

Tragedja synów bogaczy

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 27 7. (D) W ostatnich dniach notuje kronika ciekawy zbieg tragedyj synów ludzi bogatych. W niedzielę utonął w Dunaju syn znanego fabrykanta Lehnera, dziś znowu zastrzelił się w Celowcu 17 letni syn barona Reizesa. Przyczyną samobójstwa zawód miłosny. Wczoraj zaś podczas wycieczki żaglowcem w okolicy Porto Rose wpadł do morza syn znanego miljonera Kosulicha, właściciela jednej z największych włoskich linij okrętowych Kosulich-Line. Tym razem jednak syn został uratowany, natomiast ojciec, który rzucił się na ratunek tonącemu synowi znalazł śmierć w falach morskich.

Pożyczka Rotschilda dla Węgier

Londyn, 28 7. Żat. Na ostatniem posiedzeniu Jewish Board of Deputies interpelował naczelny redaktor „Jewish Times" p. Maurycego Mayera w sprawie pożyczki 2 miljonów funtów szterlingów, jaką dom bankowy Rotschilda ma udzielić rządowi węgierskiemu. Interpelant zapytuje, czy domowi bankowemu Rotschilda wiadome jest, że na Węgrzech obowiązuje nadal numerus clausus dla studentów żydowskich. Wobec braku informacyj, odpowiedź nie została dotychczas udzielona.

PRASA ZAGRANICZNA O MOWIE MIN. ZALESKIEGO

Berlin, 28 7. (PAT) Prawicowa „B. Merkl-sche Zeitung" w artykule wstępnym zwraca uwagę na nowe ustosunkowanie się Niemiec do Polski. Wywody ministra Zaleskiego i premjera Bartla — pisze dziennik — stanowią obecnie przedmiot rozważania na Wilhelmstrasse. Na to wskazuje też żywo omawiany w sferach politycznych artykuł „Hamburger Fremdenblatt" pochodzący z kół bliskich Stresemanowi. „B. Merk. Zeitung" jest natomiast zdania, że sprawa granic i mniejszości narodowych w Polsce nie pozwala przypuszczać, by zbliżenie się polsko-niemieckie było prawdopodobne.

* * *

Praga, 28 7. PAT. Omawiając ekspose ministra Zaleskiego, pisze „Tribuna", że jest ono bezsprzecznie znacznym dowodem konsolidacji polityki zagranicznej Polski, która dotych czas zawsze miała zamiłowanie do wielkich słów i gestów, nie zawsze jednak uświadamiała sobie, że jej środki nie wystarczają do osiągnięcia celu. Juń minister Skrzyński nieraz z powodzeniem starał się wydobyć politykę zagraniczną Polski z tej atmosfery. Na przeszkodzie temu jednak stały wewnetrzno-polityczne stosunki. Przewrót marsz. Piłsudskiego trudności te usunął i nie będą one hamowały pracy ministra Zaleskiego. Pierwszą próbą będzie Genewa. Tam się również pokaże, czy polska polityka zagraniczna potrafi sharmonizować swoje postulaty z możliwościami, jakie daje polityka europejska.

Król rumuński w Vichy

Vichy. 28 7. PAT. Przybył tu dziś specjalnym pociągiem król rumuński witany przez prefekta i tłumy publiczności na dworcu kolejowym.

RZECZY CIEKAWE.

PIECHUR GŁODOMÓR

Amerykański obywatel Johnston założył się, że przejdzie pieszo przestrzeń 1.000 kilometrów, dzielącą New Jork od Chicago, nie jedząc absolutnie nic w drodze Oryginalny ten głodomór, po 20 dniach podróży i przebyciu połowy drogi, musiał jednak zrzec się dalszej wędrówki z powodu zupełnego upadku sił. Jeden z amerykańskich miljonerów sportowców przekazał mu **natychmiast** 1000 dolarów w uznaniu wykazanej wytrwałości istotnie niepospolitej. Pozwoli mu to „odjeść" stracone 37 kilo.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28
	P§ 22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	P§ 8·05		P 12·40		§ 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9·06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·05, 1037, 15·15, 19·00, 22·45, P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·[illegible], 22·00, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·1[illegible], 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·[illegible], P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·[illegible].
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00 PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P posp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.